Nr. 75. Wtorek 1 Kwietnia 1879. Rok 69.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Pronumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi za II ćwierćrocze w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. krajowa Rada szkolna zamianowała nauczyciela Antoniego Rinka rzeczywistym nauczycielem szkoły wydziałowej w Wieliczce, zaś rzeczywistymi nauczycielami szkół etatowych: Józefa Niemczyka w Chrzanowie, Jakóba Kowalskiego w Krośnie, Józefa Steinbacha w Turce, Kazimierza Bujaka w Rzeżawie, Jakóba Plizgę w Korczynie, Jana Jarotka w Łapanowie, Aleksandra Kuźniarskiego w Cholewianej Górze i Jana Lityńskiego w Modryczu, a Wiktoryę Wiernicką rzeczywistą nauczycielką szkoły etatowej w Jaworznie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 1 kwietnia.

Alzacya i Lotaryngia mniej stawiają trudności rządom niemieckim, aniżeli powszechnie mniemano przy podpisaniu traktatu frankfurckiego. Wówczas nawet w Niemczech obawiano się, że aneksya ta będzie bardzo nieszczęśliwa w następstwach. Pierwsi urzędnicy niemieccy, którzy zajęli stanowiska w obu prowincyach potwierdzali tę obawę. Sytuacya ich była pod każdym względem opłakana; jakby zadżumieni musieli się trzymać na uboczu, bo towarzystwo było dla nich zupełnie zamknięte a nienawiść do żywiołu niemieckiego ogarniała nietylko wyższe klasy społeczeństwa, lecz także i pospólstwo. Ostatecznie jednak napływowy żywioł niemiecki przezwyciężył wszystkie trudności i wywalczył sobie znośną egzystencyę. Dziś skargi urzędników są coraz rzadsze a w razie opróżnienia posady nie braknie nigdy kandydatów. Nie świadczy to o wielkim postępie germanizacyi, ale w każdym razie minął już najtrudniejszy okres i prowincye nowe nie są już tak obce Niemcom jak w pierwszych latach po aneksyi.

Demonstracyj politycznych na wielką skalę nie urządzano nigdy ani w Alzacyi ani w Lotaryngii. Nawet w parlamencie niemieckim posłowie obu tych prowincyj zachowują się dotąd nadspodziewanie spokojnie. Ostre wycieczki przeciw urządzeniom szkolnym pochodzą więcej z obrażonych uczuć religijnych aniżeli z chęci okazania tęsknoty za Francyą. Nie mówiąc już o poselskiej frakcyi parlamentu niemieckiego, która, dzięki niczem niezrażającej się wytrwałości, nie pominie nigdy chwili stosownej do zaznaczenia swojego stanowiska politycznego i pod tym względem służyć może za wzór wszystkim frakcyom opozycyjnym, posłowie z Alzacyi i Lotaryngii mimo stosunkowo znacznych sił nie odegrali nawet roli tak wybitnej, jak słynni dwaj posłowie z północnego Szlezwiku, którzy na każdej sesyi protestowali przeciw aneksyi z roku 1866 i konsekwentnie odmawiali złożenia przysięgi. Posłowie z Alzacyi i Lotaryngii nie wystąpili dotąd ani razu w duchu antiniemieckim w taki sposób, żeby to sprawiło efekt za granicą, nie starają się nawet o to, aby z trybuny parlamentu niemieckiego ciągle przypominano Europie, że Alzacya i Lotaryngia to nie dwie odzyskane prowincye niemieckie, lecz orężem zaanektowana część Francyi. Przypominanie takie nie miałoby właściwie celu praktycznego, bo jeżeli Alzacya i Lotaryngia oczekuje powrotu do Francyi, to pewnie nie opierają swoich nadziei na obcej interwencyi lecz tylko na konsekwencyach wypadków wojennych. Ale w aktach tego rodzaju praktyczne cele zazwyczaj pozostają na drugim planie.

Jakże ostatecznie wygląda bilans polityki germanizacyjnej w Alzacyi i Lotaryngii? Że większość ludności stoi po stronie Francyi, tego, jak się zdaje, nie zaprzeczą sami Niemcy. Stronnictwo protestu nie wiele mandatów poselskich zostawiłoby przyjaznym rządowi kandydatom, gdyby na wybory wcale nie wpływano z Berlina. W razie plebiscytu, za Francyą padłaby większość stanowcza. Tak rzeczy dziś stoją, ale to nie dowodzi jeszcze bezsilności prądu germanizacyjnego. W dziewięciu latach Niemcy nie zdołaliby wynarodowić kraju, nad którym mają wyższość, więc jakżeż oczekiwać można po dziewięciu latach zupełnych rezultatów w kraju, w którym żywioł niemiecki wypierać musi z pozycyi żywioł francuski!

Ale początek już zrobiony, a początek jest zawsze najtrudniejszy. W Alzacyi jest już zawiązek stronnictwa pojednawczego, które poddaje się konsekwencyom faktów dokonanych, które nawet fakta dokonane bierze samo za podstawę do takiego uregulowania stosunków, aby krajowi zapewnione zostało dobre pożycie z Niemcami bez względu na przyszłe wypadki. Stronnictwo to nie myśli o wojnie odwetowej, może nawet nie wierzy w jej szanse. Partya protestu paraliżuje jak może propagandę tego stronnictwa, ale nie może przeciwstawić jego akcyi równie praktycznych i do przekonania trafiających motywów. Pierwsze stronnictwo posiada silną broń agitacyjną w tem, że Alzacya i Lotaryngia pojednawszy się z obecnym stanem rzeczy, może sobie zapewnić także korzyści materyalne, jakich dziś nie dałaby im Francya. Wobec planów reakcyjnych ks. Bismarcka na polu polityki handlowo-cłowej, Alzacya i Lotaryngia stojąc na tak wysokim stopniu przemysłowego rozwoju odniosłyby największe korzyści ze zmiany stosunków. Dobrobyt jest ważnym argumentem politycznym; widzieliśmy jakie znakomite rezultaty odniosła pod tem hasłem agitacya republikańska Gambetty we Francyi między ludem wiejskim, oddanym zawsze imperializmowi.

W imię interesów wyznaniowych stronnictwo protestu prowadziło dotąd skuteczne kontr-agitacyę, ale i pod tym względem szanse jego zaczynają spadać. Ks. Bismarck i na tem polu wykonuje zwrot, któremu, w razie dojścia do celu, przyklasną także i katolicy Alzacyi i Lotaryngii. A i to zaważy na szali, że właśnie w chwili, gdy ks. Bismarck rokuje z Watykanem ustalony rząd republikański we Francyi zaostrza swoją politykę wobec kościoła, wchodzi na drogę *Kulturkampfu*.

Pora obecna sprzyja zatem pod wielu względami stronnictwu, które chce zapomnieć o przeszłości i połączyć się z Niemcami. Ks. Bismarck ułatwia znakomicie akcyę tego stronnictwa, okazując gotowość do wielu ustępstw, o których do niedawna i słyszeć nie chciał — mimo to wszystko jednak potrzebaby całego stulecia pokoju i cichych postępów, aby to, co dziś jest tylko koniecznem *modus vivendi*, zmieniło się w poczucie jednolitości z państwem niemieckiem.

WIELKA PRYWATA

OPOWIADANIE HISTORYCZNE

VII.

Takie było otoczenie ks. Konstantego Wasila, pojmiecie tedy, że nic krom pogardy nie mógł czuć w piersi dla władyków, stojących na czele dyecezyj w ziemiach należących do niego. Nie bacząc jednak na to, używał on swego wpływu, aby u nich zdobyć coś dla kościoła prawosławnego i cywilizacyi. I tak namówił Teodozego Łazowskiego do zapisu na rzecz cerkwi włodzimierskiej pewnego funduszu, którego części użył na założenie szkoły, a części na utrzymanie dwóch kaznodziejów i dwóch bakałarzy z obowiązkiem nauczania młodzieży.

I sam był hojny na domy Boże. Cerkwie w państwie Ostrogskiem zaopatrywał we wszystkie potrzeby, budował wspaniałe *ikonostasy*, naczynia srebrne i pozłociste sprowadzał z zagranicy, ubiory liturgijne na koszt jego tkano w słynnej fabryce słuckiej. Popi-parochowie mieli sobie wydzielone grunta, czasem całe wioski, t. z. sioła cerkiewne, wolne od wszelkich podatków. I o monasterach nie zapominał. Dermańskim czerńcom może świadczył najwięcej, bo też u nich zwykle w pokutniczych szatach odbywał rekolekcye; kijowskiemu klasztorowi św. Michała, *Złatowerchomu*, nadał ostrowek, „za rzeką, za Dnieprem, u wierzchowin Czartoryi"; często stawał w obronie własności metropolitów kijowskich; Ławrze tamtejszej poczynił zapisy; a „w *duszewnicy* to jest w testamencie sporządzonym na lat kilkanaście przed zgonem, zostawił ogromny fundusz na żałobne nabożeństwa „za duszę sługi bożego, niegodnego i grzesznego Konstantyna Wasila, bogomodlcy".

Co więcej, przekonawszy się, że władyka Terlecki jest lepszym i dostojniejszym od innych episkopów, przelał na niego swoją władzę nad kościołem ruskim. W rzeczach wiary radził się często patryarchy carogrodzkiego, Jeremiasza, który bawił na dworach panów polskich i często w Ostrogu w ciągu 1589 roku przemieszkiwał — a że mu to snać nie wystarczało, więc udawał się do ks. Skargi, jak przedtem nieraz do Jezuity Possewina kołatał (1582—1587). Że myślał o unii — nie ulega żadnej wątpliwości, że jednak sam stawił warunki, na podstawie których zjednoczenie miało nastąpić, tego dojrzeć łatwo z dorywczej ale dość charakterystycznej uwagi wspomnianego już wyżej Horacyusza Spannocchi.

Ks. Konstanty Ostrogski, pisze Spannocchi, „jest głównym hersztem schyzmatyków, a chociaż przed kilką laty okazał chęć opuszczenia schyzmy, ale zarazem pozostania w wyznaniu grecko-katolickiem, o czem pisał do ś. p. Grzegorza XIII, prosząc go, aby mu przysłał znaczną liczbę wiernych kapłanów do seminaryum, które zaczął zakładać w swych dobrach, co lubo przywiódł do skutku, mogliby się obawiać katolicy łacińscy, aby nie chciał wprowadzić do senatu archimandrytów greckich, dla rozszerzenia tego obrzadku po całem królestwie, jak jest teraz w Litwie i na Rusi". Obawy te były nieuzasadnione — książę się cofnął z drogi, na którą był wkroczył. Może go zraziły trudności układów, może odwiodła zbytnia duma — ale w sumie czynników powstrzymujących to zbliżenie z kościołem łacińskim, należy wyznaczyć pokaźne stanowisko i wpływom miejscowym ...

I prawosławie posiadało apostołów na Rusi, walczących w imię jego nietykalności, a najczynniejszym, najoryginalniejszym był skromny mnich, Jan z Wiszni, zagnany z podkarpackich równin na górę Athos ... Człowiek to prosty ale wiary głębokiej, obrońca starej tradycyi a nawet starej ciemnoty duchowieństwa, ale obrońca tak szczery, tak prawdziwy, że odezwy jego kursujące w licznych odpisach po kraju oddziaływać musiały i na wojewodę kijowskiego.... Mnich nie oszczędzał w nich nikogo. „Wszyscy kniaziowie ruscy, woła, pośród Lachów przebywający, zarazili się herezyą, wyrzekli się wiary prawdziwej.... a ostrogski odrzucił prostotę chrześcijańską, ima się papizmu, światowej próżnostki, jakby jakiego cacka powabnego". W niektórych listach Jan z Wiszni odpiera zarzuty czynione ruskim duchownym, i porównywa ich z łacińskimi.

— Ja w buciskach moich mocno stoję — pisze — ale ty krzywonogi *trzewiczkowiczu*, na cienkich podeszwach przewalasz się z boku na bok, zwłaszcza w obecności bogatego pana, dlatego że w noskach twego obówia zadartych do góry sam bies siedzi. Mnich z tobą dysputować nie potrafi, bo nie ma o czem; cnoty uczyłeś się u wszetecznicy, bogobojności u szynkarki — cożeś ty mógł mądrego dowiedzieć się od fujarki albo skrzypki? Zkim mógłeś prowadzić rozmowę o duchu i duchownych kwestyach? Z trębaczem, surmistą, pikuliniarzem, *szamajnikiem*, organistą, regalistą, instrumentalistą, doboszem? Kto są twoi mistrze teologii? Myśliwce, psi pasterze, albo kucharze i pasztetnicy?...

Wedle przepisów cerkwi, episkopi, aspirujący na rządców dyecezyj, winni byli składać świadectwo parafian, że godni są tego wysokiego urzędu.

— A o was kto świadczy — pyta sfanatyzowany Jan z Wiszni kapłanów łacińskich, i sam odpowiada: — Świadczą o was rumiane dukaty, i białe duże talary, i półtalary, i orły i ćwiercinniki ofiarowane chwalcom i błaznom Jego Królewskiej Mości, sekretarzom i referendarzom.... A oni z kolei świadczą, żeście godni panować i dokazywać w majętnościach i siołach należących do posad biskupich.... Zawiniecie dukaty w papierek — jednemu wsuniecie do ręki, drugiemu wsuniecie.... Woreczki z talarami jednemu, drugiemu, trzeciemu.... kto potrzebniejszy! A pisarze nie gardzą trojakami, nawet groszakami — biorą i odzierają. Oto są wasi protektorowie!...

W podobnym tonie pisane są wszystkie odezwy — proste, szorstkie, dzikością nawet tchnące.... ale takiemi przemawiając sentencyami, można było być zrozumianym od popów nie grzeszących wcale wykształceniem... Albożto uwagi o języku cerkiewno-słowiańskim jakie paradne, na żart zakrawające:

— Z dopuszczenia dyabelskiego — woła mnich — mowa słowiańska obmierzła ludziom! Nie lubią jej i pogardzają; a przecie jest to najplenniejszy i najbardziej umiłowany od Boga język ludzki, za to właśnie, że nie posiada ani retoryki, ani dyalektyki, ani żadnych innych wymysłów szatańskiej próżności! Język ten prowadzi do Boga za pośrednictwem pilnego czytania, wyrabia w nas bowiem prostotę i pokorę.

Przytoczyliśmy kilka wyjątków pióra Jana z Wiszni, którego głos grzmiał po wszystkiej Ukrainie, przedzierając się z monasteru, położonego za dalekiemi morzami. Słuchano go i w Ostrogskim zamku; pan jego, ruski kniaź i senator polski, gorący zwolen-

Sprawy krajowe.

(Ankieta w sprawie kredytu włościańskiego.)

IV.

Siódmy i ósmy punkt projektu ankiety stanowi, że nowa instytucya ma być zakładem krajowym i uzyskać zwrotną zaliczkę z funduszu krajowego.

Nie można, jak tylko z wszelkiem uznaniem zgodzić się na tę propozycyę, zapewniającą zakładowi pomoc Sejmu i kontrolę Wydziału krajowego a tem samem i zaufanie publiczne, które będzie najlepszym środkiem zapewnienia mu także potrzebnych funduszów.

Co się tyczy zaliczki z funduszu krajowego dodamy tylko tę uwagę, że i towarzystwo kredytowe ziemskie założone w roku 1843 także tylko dla jednej warstwy społeczeństwa, otrzymało od byłych stanów galicyjskich z majątku krajowego, i to na własność, pierwsze swe fundusze, że zatem zarzut wspierania jednej klasy mieszkańców kosztem całego kraju nie byłby usprawiedliwionym.

Według dziesiątego punktu projektu zakład ma prawo ustanawiania filij na prowincyi.

Uchwała ta jest tylko naturalnem następstwem przyznania zakładowi pewnych atrybucyj bankowych. Zakład hipoteczny jako taki filij nie potrzebuje, lecz organów pomocniczych, do których odnosi się następny, jedenasty punkt projektu.

Jest to kwestya rzeczywiście może najtrudniejsza do rozwiązania, i ankieta jej też właściwie nie rozwiązała, lecz omijając pozostawiła jej załatwienie przyszłemu zarządowi zakładu.

Uchwała ta stanowi o jeden dowód więcej, iż ankieta miała na oku głównie tylko stronę finansową całej sprawy.

Zarząd zakładu nie jest żadną władzą publiczną, może on sobie ustanawiać na prowincyi ajentów lub urzędników, ci mogą odbierać podania o pożyczki, dawać o nich swą opinię, udzielać informacyj, wypłacać asygnacye i odbierać raty amortyzacyjne a nawet wyświadczać stronom inne jeszcze dogodności więcej prywatnej natury, oczywiście, jak się to i gdzieindziej praktykuje, nie bez własnego zysku.

Na takich wyłącznie organach, nie może jednak polegać zakład, którego missyą jest ratowanie i podźwignięcie z upadku stanu włościańskiego. Tu trzeba innego jeszcze pośrednictwa i nadzoru, tu potrzebna jest interwencya osób, które chcą i mogą opiekować się bezinteresownie włościaninem, które go mogą powstrzymywać od lekkomyślnego postępowania z jednej a chronić od eksploatacyi z drugiej strony i zarazem stać na straży interesów zakładu.

Zdaje nam się więc, że interwencya autonomicznych władz powiatowych i gminnych jest tu niezbędnie potrzebną — a tej interwencyi nie może urządzić zarząd zakładu.

Pojmujemy bardzo dobrze, że władz autonomicznych nie można obarczać funkcyami, które w każdym razie muszą pełnić fachowi ludzie, płatni urzędnicy lub ajenci zakładu, ale znajdą się prawie wszędzie osoby zaufania, które w ich imieniu czy to stale czy kolejno, czy bezpłatnie czy za umiarkowaną remuneracyą sprawować będą pewne funkcye nadzoru i kontroli i pewne *officium boni viri*, do którego potrzeba więcej znajomości stosunków miejscowych i osobistych aniżeli wiadomości fachowych i pracy biurowej.

Skoro bowiem według projektu nawet zarząd centralny stać będzie pod kontrolą Wydziału krajowego i przez niego będzie mianowany, toć nie ulega wątpliwości, że rozrzucone po kraju organa zakładu, mające się bezpośrednio stykać z ludnością, tem ściślejszego potrzebują nadzoru, który najprędzej wykonywać mogą najbliższe im władze autonomiczne.

Dwunasta i ostatnia uchwała wylicza przywileje, jakich żądać należy od rządu dla zakładu, a między niemi wymienia w pierwszym rzędzie prawo egzekucyi politycznej.

Nie możemy tu niestety zataić obawy, że uzyskanie tego przywileju dla zakładu jako takiego jest bardzo wątpliwem, a przychodzimy do tego wniosku, zastanawiając się nad obecnym kierunkiem prawodawstwa państwowego, którego widoczną i silną dążnością jest uchylić wszelką ingerencyę władz administracyjnych na sprawy natury sądowej.

Że i w obecnym wypadku żądanie egzekucyi polit. spotka się z takiem zapatrywaniem władz centralnych, dowodzi fakt, że niektóre z istniejących już zakładów kredyt. podobnej kategoryi pomimo usilnych starań i znacznych wpływów ich założycieli nie zdołały uzyskać tego przywileju.

A przecież prawo egzekucyi politycznej uważać należy jako *sine qua non*, jako warunek tak niezbędny, że bez niego o rozwoju zakładu nawet myśleć nie można.

Dla tego wypadałoby z góry już obmyśleć sposób ominięcia tej trudności; sposób ten zaś wskazuje nam najw. postanowienie z dnia 20 kwietnia 1856, które podziśdzień obowiązuje i jest podstawą władzy wykonawczej urzędów politycznych. §. 2 al. 2 tego najw. postanowienia rozporządza, że w drodze egzekucyi polit. mają być ściągane takie należytości, które z mocy ustawy uważane są na równi z podatkami.

Jeżeli więc pożyczkom nadany będzie charakter zaliczek z funduszu kraj., który one rzeczywiście mieć muszą, a następnie mieć mogą, i jeżeli Sejm krajowy, upoważniając Wydział krajowy do udzielania takich zaliczek zwrotnych i oprocentowanych celem niesienia pomocy ludności włościańskiej przez lichwę wyzyskiwanej, zastrzeże, że zaliczki te mają być w myśl powyższego najw. postanowienia ściągane w pewnym o kresie czasu w drodze egzekucyi polit., natenczas, zdaje nam się, sankcya takiej ustawy nie na trafi na wielkie przeszkody.

Nadto osiągniętoby jeszcze tę dogodność, że poborem rat amortyzacyjnych zajęłyby się urzędy podatkowe, co pod względem kosztów administracyi i bezpieczeństwa byłoby równie ważną okolicznością.

Zakład hip. objąłby tu rolę pośrednika i niejako bankiera funduszu kraj. wypłacając w jego imieniu zaliczki, zawierając umowy z dłużnikami, odbierając zwroty i pośrednicząc w przygotowywaniu funduszów na dalsze zaliczki, którychby dostarczał bądź przez wystawianie i realizowanie listów zast. bądź z wpływających wkładek na książeczki. Tym sposobem zwrot udzielonych z funduszu kraj. zaliczek może się bardzo szybko odbywać i być użyty na nowe zaliczki, czyli pożyczki, których ogólna suma, stanowiąca niejako jeden okres, powinna jednak ustawą być przewidziana.

Na tem kończymy nasze uwagi nad projektem ankiety. Przy innej sposobności będziemy się starali uzupełnić je podniesieniem kilku kwestyj, w projekcie pominiętych. Do takich zaliczamy kwestyę drobnego czyli krótkiego kredytu, kwestyę kosztów uzyskania pożyczki i stosunek zakładu do istniejących już instytucyj kredytowych dla włościan. Kwestye te zostają w ścisłym związku z rozwojem zakładu i muszą być rozwiązane, jeżeli nie chcemy, aby się same rozwiązały ze szkodą zakładu i ogólnego kredytu w kraju.

Na zakończenie niech nam wolno będzie jedną jeszcze dodać uwagę.

Autor powyższych uwag nie miał na celu krytykować projektu, gdyż daleki od owej zarozumiałości, która tylko to uznaje za dobre, co od niej samej wychodzi, nie zapomniał ani na chwilę, że w skład ankiety weszły osoby, którym ogólne zaufanie zdobyte bądź nauką bądź długoletniem doświadczeniem zapewnia przeważny głos w kwestyach tego rodzaju. Zamiarem autora było jedynie ożywić dyskusyę, która sama przez się może się przyczynić do wszechstronnego zbadania rzeczy, a nadto wskazać pewne trudności, które się nasunąć mogą przy wykonaniu projektu.

Jeżeli mu się to choć w małej części powiodło, będzie i zamiar jego zupełnie osiągnięty.

KORESPONDENCYE

Paryż, 29 marca.

(B) Wybór członków komisyi, mającej rozpatrzyć propozycyę p. Peyrat w kwestyi powrotu Izb do Paryża, wypadł w senacie niekorzystnie dla tego projektu. Z dziewięciu członków komisyi dwóch tylko, pp. Labiche i Peyrat, autor projektu, są otwarcie za powrotem do Paryża, wszyscy inni są przeciwnikami tego planu. Obliczając głosy otrzymane przez stronników i przeciwników propozycyi p. Peyrat znajdujemy na korzyść tych ostatnich większość czterdziestu głosów. Przeciw powrotowi do Paryża przypada głosów 138, za projektem 96.

W tym stanie rzeczy przedewszystkiem uderza nadzwyczajna niekonsekwencya. Większa część senatorów tych mianowicie, którzy czynnie zajmują się interesami swoich wyborców, skarży się oddawna na to, że ministrowie, chociaż *de facto* rezydują w Paryżu, często muszą udawać się w interesach służby do Wersalu, że zatem nigdy nie można być zupełnie pewnym, gdzie którego z nich znaleźć, jeżeli który z reprezentantów narodu potrzebuje z nimi osobistej rozmowy. Wszyscy to czują, że obecny stan jest nienaturalny i niedogodny, bo potrzeby praktycznego życia wymagają pobytu w Paryżu a tymczasem konstytucya przykuwa ich do Wersalu. Zapaleni republikanie oburzają się, jeżeli kto powstaje przeciw powrotowi do Paryża pod pozorem dobra republiki, bo przypuszczenie, że republika nie ma jeszcze dość siły, żeby się sama w Paryżu obronić od wszelkich niebezpieczeństw, jest w ich oczach ubliżeniem dla tej formy rządu, która według nich jest już utwierdzoną, wzmocnioną i ufundowaną nieodwołalnie, sama w sobie i przez siebie niezawiśle od wszelkich osobistości.

Zkąd zatem ten rezultat wyboru komisyi tak przeciwny tym wyobrażeniom? Ministrowie stanowczo oświadczyli się za powrotem parlamentu do stolicy; ta okoliczność może jeszcze przeważyć szalę na korzyść decyzyi powziętej już przez Izbę deputowanych, lewy środek bowiem zwykle daje się pociągnąć tam, gdzie rząd się przychyla, jeżeli to czyni z pewną stanowczością. Idzie już tylko głównie o to, żeby rząd decydująco oznaczył warunki, zapomocą których możnaby w tej kwestyi osiągnąć zgodne postępowanie większości.

Czegóż obawia się lewy środek a z nim umiarkowani członkowie Izby i senatu?

Obawiają się przedewszystkiem, żeby w razie zgromadzenia się kongresu nie przekroczono w rewizyi konstytucyi jedynego artykułu 9go, który potrzeba usunąć dla powrotu do Paryża i żeby nie usiłowano za jednym zachodem przystąpić do innych jeszcze reform ustawy. Obawiają się także, żeby Izba deputowanych w pośpiechu i zadowoleniu z powrotu do Paryża nie zapomniała o senacie i nie zostawiła go pod gołem niebem, bo jak wiadomo, na teraz nie ma żadnego wolnego lokalu dla pomieszczenia wysokiej Izby. Nakoniec obawiają się, żeby Rada municypalna coraz energiczniej dążąca do zupełnej niezawisłości i wdzierania się w nieswoje atrybucye, nie stała się dla Izb prawodawczych sąsiadem niewygodnym, żenującym a wkrótce może niebezpiecznym i zabójczym.

To są skrupuły powstrzymujące umysły umiarkowane i lewa strona senatu objawiła je wyraźnie, bo, jak się dowiadujemy z dobrych źródeł, domaga się ona, żeby w zamian za jej wotum dano jej zupełną pewność nietylko, że pałac Luxemburgski zostanie oddany do użytku senatu, ale nadto, żeby przedłożono Izbom projekt ustawy, odbierającej Radzie municypalnej pewną część jej policyjnych atrybucyj.

Idzie teraz o to, czy rząd, który się okazał tak stanowczym stronnikiem powrotu do Paryża, i Izba, która tak niecierpliwie wygląda chwili zainstalowania się w Palais Bourbon, gdzie już jej prezes p. Gambetta urządził się tak wygodnie w przeznaczonych mu apartamentach, będą miały dość dobrej woli i siły, aby uzyskać te gwarancye przez senat wymagane? i czy potrafią ograniczyć rozprawy w kongresie do samego tylko 9go artykułu konstytucyi? a nakoniec idzie jeszcze i oto, żeby w nowo zreformowanym artykule utrzymać warunek, że parlament, ile razy mu się tak podoba, będzie mógł odbywać posiedzenia w Wersalu.

Oto cała kwestya, i jak na dziś nie mamy żadnych dość stanowczych wskazówek, jak ona zostanie rozstrzygniętą. Senat odroczył się do soboty. Do soboty zatem rząd, Izba deputowanych i senatorowie przychylni projektowi powrotu do Paryża, powinni wszelkich starań dołożyć, żeby zapomocą dostatecznych rękojmi zjednać dla swojej sprawy większość tak niespodziewanie przechyloną na korzyść Wersalu.

Niezniechęcony tem, że Izba deputowanych odmówiła wzięcia pod rozprawy projektu p. Naquet w przedmiocie przywrócenia rozwodów, redaktor artykułów sądowych w dzienniku *la Marsellaise*, piszący pod pseudonimem Gallus, występuje wprost z żądaniem zniesienia instytucyi małżeństwa, ponieważ rozwód podług jego zdania jest tylko półśrodkiem, nieodpowiadającym bynajmniej potrzebom radykalnej reformy społeczeństwa.

Rezultaty cząstkowej amnestyi wprowadzonej w wykonanie przy ostatnich zmianach w najwyższych sferach republiki zaczynają się już objawiać. Pięćdziesiąt siedmiu deportowanych ułaskawionych, wylądowało wczoraj w Brest z okrzykiem: „Niech żyje komuna!" Ci ludzie dziś zapewnie przybędą do Paryża.

Podczas gdy dzienniki radykalne usiłują wzruszyć czułość swoich czytelników obrazem cierpień i tęsknoty zbiegów komuny, którym powrót do kraju dotąd jest wzbroniony, te interesujące ofiary oświadczają głośno, że amnestya jest dla nich zupełnie rzeczą obojętną. Pp. Rochefort, Avrial i Arnould na wiadomość, że p. Locroy wystąpił w Izbie na ich korzyść, oświadczają w liście do *Journal de Genève*, że p. Locroy nie był przez nich upoważniony do tego kroku i że pozostawiają rządowi zupełną odpowiedzialność za jego decyzyę w sprawie amnestyi, która dla nich jest zupełnie obojętną.

Rada państwa.

Na sobotniem posiedzeniu komisyi budżetowej p. Smarzewski zdawał sprawę z zamknięcia rachunków za r. 1877 w rubryce: „Lasy państwowe i domeny." Sprawozdawca wykazał, że jedna pozycya wydatków nie znajduje się w ewidencyi. Chodzi tu o układ zawarty przez rząd już w r. 1875 a w r. 1877 w ten sposób zmieniony, że jednemu przedsiębiorcy pobierającemu drzewo przyznany został jako odszkodowanie opust 10 ct. na metrze kubicznym. Pozycya ta z tego powodu nie została w ewidencyi umieszczona, że w skutek rozporządzenia ministeryalnego z 11 czerwca 1877 wydatek ten został wprawdzie w rubryce wydatków policzony ale z końcem roku skompensowano go z rubryką dochodów. Minister rolnictwa hr. Mannsfeld oświadczył, że odszkodowania przyznanego w tym wypadku nie uważał za wydatek, lecz za zniżenie ceny. Radca ministeryalny dr. Blumfeld uzasadniał to oświadczenie ministra, który jednak w końcu oznajmił, że jeżeli komisya jego zdania nie podziela, w przyszłych rachunkach stanie się zadość wyrażonym w tej mierze życzeniom. W skutek tego p. Smarzewski sformułował swój wniosek w ten sposób, że komisya budżetowa zatwierdza zamknięcie rachunków w przypuszczeniu, iż w przyszłości podobne wydatki nie będą kompensowane z dochodami.

W komisyi wybranej dla ustawy o zarazie bydlęcej dep. Meissler interpelował rząd w sprawie wysłania 20 sztuk bydła stepo-

---

nik wschodniego obrządku, aż nadto pojmujący stan jego opłakany na kresach, otoczony rodziną hołdującą łacinnikom, pod wpływem prądów przeciwnych, nieprzychylnych sobie, wahał się długo.... Utworzyć coś nowego, stawało się niepodobieństwem, opuścić zagrożone stanowisko, znaczyło to samo, co wyrzec się przeszłości — więc na protesście tylko poprzestał, pozostał do końca wiernym wierze ojców.... Za to polscy pisarze nieledwie burzycielem go okrzyknęli, a rossyjscy ostatnich czasów, szczególnie Kulisz, nazwali obojętnym na potrzeby cerkwi greckiej.... I jedni i drudzy nie mają słuszności.... Ks. Konstanty Wasil zrobił, co mógł zrobić starzec nad grobem stojący — zamknął się w Ostrogu i modlił się ciągle gorąco....

Zasługą jego niemałą jest druk słynnej biblii (1581), która doczekała się aż siedmnastu wydań w ciągu dwóch wieków następnych. Iwan Fiedorowicz, zbiegły z Moskwy typograf, pracował nad odbijaniem tej księgi. A z jakiemi to się łamało trudnościami, mimo, że książę kosztów nie szczędził!

Akademia, seminaryum i szkoły Ostrogskie skąpo wydały plonu — przynajmniej skutków ich w dziejach nie widać. Zresztą takich akademij mieliśmy sporo podwówczas — w Ołyce na Wołyniu, w Paniowcach na Podolu.... Dogadzało to próżności pańskiej a światła krzewiło niewiele. Ledwie wiemy, że rektorem owej Ostrogskiej akademii był Herasim Smotrycki, że w niej czerpał początkowe nauki syn jego, głośny Meletij czy Melecyusz, zmieniający nieustannie przekonania, lekarz, teolog, awanturnik, człowiek burzliwy i niespokojny; z początku przeciwnik unii, w *Lamencie* wypowiadający jej wojnę w końcu gorliwy zwolennik, w *Apologii* wypisujący jej gorące pochwały, pod ostatek życia arcybiskup Połocki i archimandryta Dermański, a zawsze aż do zgonu wierny przyjaciel domu Ostrogskich. I Damian Nalewajko, protopop wileński, uczył się w akademii założonej przez ks. Konstantego Wasila — ale o jego popisach nie tu miejsce mówić.... Więcej on po kozacku bronił wschodniego obrządku, daleko dotkliwiej dał się we znaki przeciwnikom jako rabuś niźli jako teolog.

I tyle tylko było wychowańców. Że jednak zdolniejszych nie było więcej, dowodzi już fakt, że książę wojewoda wypowiedziawszy wojnę unii, musiał gdzieindziej szukać pomocników. Z jego polecenia Cyryli Lukar, Grek, wychodźca, który luterskie wyznawał zasady, stawał na czele reakcyi; Krzysztof Broński, Aryanin, pisał w obronie dogmatów i książę go za to po pańsku włością obdarował. A gdyby miał swoich, pewnieby nie kołatał do cudzych bogów....

Zbierając wszystko, cośmy powiedzieli, widzimy, że Konstanty Wasil świetne zajmował stanowisko w 1590 roku. Powagę, majątek, znaczenie, powszechną miłość i szacunek posiadał.... Król i stany stawiły go w poczcie najzasłużeńszych senatorów, lud niecierpliwie... błogosławił, kozacy żyli z nim w przyjaźni....

Zachód życia zapowiadał się pogodnie starcowi, a jednak koniec jego upłynął mu gorzko. Pierwsze ciosy spadły nań z ręki wiernego sługi, który na czele Rusinów jednoplemiennych wypowiedział mu wojnę zaciętą, pustoszył i niszczył jego włości i sioła.... Potem przyszły inne — ale te już nie wchodzą w zakres naszego opowiadania....

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Dr. Antoni J.

wego dla twierdzy Theresienstadt w Czechach pomimo pojawienia się zarazy i zarządzenia nowych środków zaradczych. Reprezentant rządu szef sekcyi Kubin, oświadczył, że w tej sprawie urządzone zostanie dochodzenie.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Tajemnica listowa na pocztach niemieckich).

Podczas obrad nad etatem administracyi pocztowej i telegraficznej zabrał głos socyalista Liebknecht i przypomniał artykuł *Timesa* z stycznia zeszłego roku, w którym powiedziano, że na audyencyi generalnego dyrektora poczt u księcia Bismarcka zgodzono się na to, aby urzędowi pocztowemu służyło prawo otwierania wszystkich listów i przesyłek pocztowych przychodzących z zagranicy. Dotąd nie zaprzeczono temu doniesieniu. Mowca odczytuje następnie rozporządzenie władzy pocztowej, w którem powiedziano, że zakazane na podstawie ustawy antisocyalistycznej druki zagraniczne przesyłane w ten sposób, że przy małej uwadze można poznać, co te przesyłki zawierają, powinny być oddawane przez urząd pocztowy najbliższej władzy policyjnej. Nadto ma być w dzienniku urzędowym podany do wiadomości urzędów pocztowych spis zakazanych pism peryodycznych. Takie rozporządzenie, powiada dalej mowca, narusza tajemnicę listową. Nie ma bowiem kryterym, gdzie ustaje prawo otwierania przesyłek przez urząd pocztowy. To też adresanci nie otrzymują wielu listów, lub odbierają listy z złamaną pieczęcią. Odczytane rozporządzenie obowiązuje po prostu urzędników pocztowych do upatrywania we wszystkich zamkniętych przesyłkach podejrzanej rzeczy a w następstwie do ich otwierania. Mowca przytacza liczne tego rodzaju przykłady. Nawet przesyłki pieniężne i wekslowe zatrzymywała władza pocztowa i oddawała je policyi. Taki stan rzeczy jest nieznośny. Tajemnica listowa jest tak często naruszana, że i świat handlowy musi cierpieć na tem. Parlament powinien zapobiedz temu, gdyż naruszenie tajemnicy listowej jest największą obrazą poczucia prawa. Wspomniane wypadki przyniosły więcej hańby narodowi niemieckiemu za granicą, aniżeli czyny wojenne w roku 1870 przysporzyły mu sławy. Amerykański generalny dyrektor poczt zastanawiał się już nad tem, czy rząd amerykański na podstawie powszechnego traktatu handlowego nie powinnien wystąpić przeciw naruszaniu ze strony rządu niemieckiego tajemnicy listowej. Ostatecznie mogłoby to sprowadzić przymusowe wykluczenie Niemiec ze związku pocztowego. (Śmiechy). Byłaby to słuszna kara za nierzetelność w naruszaniu tajemnicy listowej. Komu leży na sercu honor Niemiec, ten powinien się starać o zmazanie tej plamy z imienia niemieckiego. plamy polegającej na tem, że tajemnica listowa w Niemczech nie jest już zagwarantowaną. (Niespokój). W od powiedzi na powyższe przemówienie zabrał głos generalny dyrektor poczt dr. Stephan: Czy można przypuścić, aby w oczach sześciu milionów ludzi, z których połowa wysyła a druga połowa odbiera codziennie listy, miały się dziać tak ohydne rzeczy, o jakie posądza dr. Liebknecht administracyę pocztową? Czyżby opinia publiczna, władze parlamentarne lub dzienniki nie upomniały się o taką krzywdę? W to, co *Times* doniosły, nie wchodzę wcale, gdyż potrzebowalibyśmy nie mało czasu, gdybyśmy chcieli prostować wszystkie fałszywe doniesienia dziennikarskie. Zresztą mowca poprzedni wykazał sam bezpodstawność owego doniesienia dziennika londyńskiego przez odczytanie rozporządzenia z urzędowego dziennika pocztowego. Pytam się zaś, czy to rozporządzenie nie zgadza się najzupełniej z ustawami? Administracya pocztowa nie może przecież rozszerzać dzienników, które są zakazane ustawą z 21 października 1878. Poprzedni mowca mięszał kilkakrotnie w swoich wywodach prokuratoryę państwa z policyą. Prokuratorya państwa kładzie areszt na przesyłki a administracya pocztowa spełnia tylko przepisy ustawy, wydając prokuratoryi wszystkie obłożone aresztem dzienniki, książki a względnie i paczki. Na przesyłki pieniężne kładzie się tylko areszt na rekwizycyę sądów i tak też zapewne było w wspomnianych przez poprzedniego mowcę wypadkach. Zresztą nie wchodzę bliżej w te specyalne wypadki, gdyż mowca powinien był obrać ku temu stosowną drogę. Powinien się był udać naprzód do dyrekcyi pocztowej, potem do naddyrekcyi, do generalnego dyrektora poczt. do kanclerza państwa a następnie do parlamentu; w innym razie na owe skargi można tylko odpowiedzieć *Calumniare audacter, semper aliquid haeret.* (Oklaski z prawicy; niespokój). Prezydent Stauffenberg: Przypuszczam, że te ostatnie słowa nie odnoszą się do tego, co miało miejsce tu w Izbie, gdyż w innym razie musiałbym je zganić. (Oklaski). Deputowany Lasker zgadza się w ogóle z wywodami generalnego dyrektora poczt, doradza mu jednak największej ostrożności w wydawaniu rozporządzeń co do otwierania przesyłek pocztowych. Gdyby tego rodzaju skargi, z jakiemi wystąpił dep. Liebknecht, były oparte na prawdzie, to w rzeczy samej taki stan rzeczy nie byłby do zniesienia. Mówca życzy sobie przeto, aby generalny dyrektor poczt zbadał dokładnie i sumiennie przytoczone przez dep. Liebknechta fakta. Windhorst oświadcza, że odczytane przez dep. Liebknechta rozporządzenie idzie w wysokim stopniu za daleko i jest nowym dowodem na to, że twierdzenie administracyi pocztowej, jakoby przy tak ogromnym ruchu listowym kontrola była niemożliwa, jest zupełnie nieuzasadnione. (Bardzo słusznie). Gdyby administracya wierzyła sama w słuszność tego twierdzenia, to z pewnością nie byłaby wydała wspomnionego rozporządzenia. Mowca prosi więc o szybkie usunięcie stosunków zagrażających tajemnicy listowej. Dr. Stephan zapewnia, że tajemnica listowa jest bardzo ściśle przestrzegana a ustawa zezwala na wydanie listu prokuratoryi lub też sądowi. Z powodu zaś uwagi zrobionej następnie przez deputowanego dr. Hänela oświadcza w końcu generalny dyrektor poczt. że urzędnicy pocztowi nie mają prawa z własnej inicyatywy przekonywać się o tem, co zawierają zamknięte przesyłki. Po krótkiem jeszcze przemówieniu Windhorsta i osobistej uwadze Liebknechta zwróconej do dr. Stephana zamknięto dyskusyę nad tą sprawą.

(Powstanie w Macedonii).

Salonicki korespondent *Pol. Corr.* pisze pod dniem 18 marca: Przygotowywane od dawna wskrzeszenie stłumionego w listopadzie 1878 r. powstania przychodzi wreszcie do skutku. Od miesiąca już stoi blisko 8000 powstańców macedońskich pod bronią. Pouczeni doświadczeniem zeszłorocznem agitatorowie starają się obecnie przedewszystkiem o to, aby nowe powstanie o ile możności jak najbardziej skonsolidować. Delegowani rezydującego w Bułgaryi „centralnego komitetu wyswobodzenia" przybyli dnia 1 marca do zachodniej Macedonii i ustanowili prowizoryczny rząd złożony z ośmiu członków, który obrał sobie siedzibę w pewnej wsi w pobliżu Küstendilu. Rząd ten składa się z dwóch departamentów: cywilnego i wojskowego. Na czele drugiego stoi pewien Rossyanin, nazwiskiem Krassow. Pierwsza czynność rządu prowizorycznego polegała na wypracowaniu administracyjnego, finansowego i wojskowego statutu dla Macedonii. Podług tego statutu cała prowincya będzie podzielona na 24 okręgów, każdy okręg będzie posiadał swojego administracyjnego, finansowego i wojskowego dyrektora. Właściwy polityczny naczelnik okręgowy będzie rozporządzał oddziałem żandarmeryi. Organa tajnego rządu będą więc miały środki potrzebne do surowego karania wszystkich renitentów. Co czeka tych Bułgarów, którzyby nie uznali powagi tajnego rządu, pokazuje się z następującego pisma prezydenta „bezimiennej najwyższej władzy". „Na życzenie narodu, powiada ten dokument, utworzył się rząd narodowy, którego siedziba znajduje się w wschodniej Macedonii. Rząd ten przy pomocy boskiej i rozporządzając realnemi środkami rozwinął sztandar wolności i przysięga przed Bogiem i narodem, że nie zwinie go dopóty, dopóki Macedonia, nasza piękna ale nieszczęśliwa ojczyzna, nie będzie zupełnie uwolniona od barbarzyńskich tyranów. Armią naszą jest cały naród, dla którego posiadamy dostateczne zapasy broni a uzbrojony naród jest niezwyciężonym, jeśli tylko ożywia go duch dobry. Znamy ten naród, pała on żądzą przelania ostatniej kropli krwi w obronie wolności. Ale pomiędzy najpiękniejszą pszenicą znajdzie się kąkol; znamy owych wyrzutków, którzy zawsze stali po stronie ciemięzców i wyrządzali krzywdę sprawie narodowej. Przeciw tym wyrodnym synom ojczyzny będzie zastosowana ustawa wojskowa. Ktokolwiek się dopuści zdrady narodu, stawia opór rozkazom rządu, lub też popełni jakikolwiek czyn dowodzący złego usposobienia, ten będzie na śmierć skazany. Domagamy się od wszystkich i każdego z osobna energicznego patryotyzmu, bezwarunkowego posłuszeństwa i niezachwianej wierności; dobrzy okażą te cnoty, źli muszą się poprawić lub poniosą zasłużoną karę". Takiemu to terorystycznemu zawdzięcza rząd prowizoryczny, iż w krótkim czasie udało mu się zebrać znaczny oddział powstańczy. Jak już wspomniałem, znajduje się podobno w dolinie karasuskiej przeszło 8000 ludzi na silnych stanowiskach, które są oni podzieleni na dziesięć batalionów, z których każdy zostaje pod rozkazami kilku oficerów bułgarskich. Nadto rozporządzają powstańcy dwiema sotniami kawaleryi i jedną bateryą górską. Wyższe komendy posiadają znani od dawna dowódzcy powstańczy jak: Wjelkowicz, Sreczkowicz, Boszkowicz (rodem z Cetynii), Hadzi-Kosta, Ded-Ilja, Stankow, Stanojlow i Adam Iwanowicz-Kalmikow. Ten ostatni, jak wiadomo, były oficer rossyjski, ma być mianowany naczelnym dowódcą wszystkich sił powstańczych w Macedonii. Jakkolwiek do obecnej chwili nic jeszcze nie słychać o właściwej akcyi, to jednak nie ulega wątpliwości, że powstanie ogarnęło już większą część okręgu melnickiego. Dobrze ufortyfikowane wsie Bresnica, Vlahicz, Gradesznica, Belica, Jygurut, Kamenica, Jeleznica, Ostava i Kurumka są siedzibami sztabu korpusu powstańczego. Również okręgi Egri-Palanka i Karatowo znajdują się już także podobno w największej części w posiadaniu powstańców, którymi dowodzi Milankowicz. Pokazuje się więc, że zapowiedziany na marzec wybuch powstania macedońskiego w rzeczy samej nastąpił i to wcale w wielkich rozmiarach. Ale czy to nowe powstanie pomyślniejszy weźmie obrót aniżeli zeszłoroczne, to inne pytanie. Wszystko będzie zależało od tego, z jakiemi środkami i pod jakiemi wpływami przystąpi rząd turecki do walki z powstańcami.

KRONIKA

— **Sławny artysta** dramatyczny włoski, tragik, Ernesto Rossi, przybył do naszego miasta na gościnne występy z swą trupą. Dziś Rossi wystąpi po raz pierwszy w tragedyi Szekspira *Othello*, w roli tytułowej. Z ról główniejszych odegrają: Jaga p. Giacomo Brizzi, Cassia p. Fausto Cristini, Desdemonę pani A. Perucchetti.

— **Posiedzenie** towarzystwa przyrodników imienia Kopernika odbędzie się dziś o godzinie 6 wieczorem na wszechnicy. Dr. T. Stanecki mówić będzie o mierzeniu i ważeniu po za granicą mikroskopii, p. B. Abakanowicz o ultragazowym stanie materyi, a p. E. Dunikowski o dyluwialnej faunie z Mostów Wielkich, poczem nastąpią luźne komunikacye naukowe.

* **Statystyka policyjna.** W miesiącu lutym b. r. aresztowały organa c. k. dyrekcyi policyi lwowskiej ogółem 923 osób. Mianowicie aresztowano: za usiłowane morderstwo 1, za obrazę Majestatu 1, za kradzież 119, oszustwo i sprzeniewierzenie 8, za obrazę i opór straży policyjnej 11, za uszkodzenie ciała 19, za nierząd na publicznem miejscu 8, za nieostrożną jazdę 7 osób. Nadto przytrzymała straż policyjna za opilstwo 121, za burdę uliczną 89, za żebranie 59, za włóczęgostwo 329 osób. Od tutejszych c. k. sądów karnych po odbyciu kary odebrano 151 osób. Z ogólnej tej liczby aresztowanych odstawiono do c. k. sądu krajowego karnego 52, do c. k. m. d. sądu powiatowego karnego 215 osób; magistratowi zaś oddano celem wydalenia szupasem ze Lwowa 101 do umieszczenia 57, a celem zbadania przynależności gminnej 7 osób. W szpitalu umieszczono 27 osób. Resztę 484 osób traktowano policyjnie. Oprócz tego ukarano za przekroczenie regulaminu jazdy 45 dorożkarzy, a za przekroczenie regulaminu dla sług 21 służących, za dręczenie zwierząt 11 osób. Za nieprzestrzeganie godziny policyjnej pociągnięto do odpowiedzialności 22 szynkarzy, a 23 właścicieli pomieszkań za niemeldowanie lokatorów. W zeszłym miesiącu był jeden wypadek podrzucenia dziecka i dwa wypadki samobójstwa.

— **Jeden z najbogatszych** mieszkańców w Wiedniu, były jubiler Marcin Ott, umarł w tych dniach w starem kawalerstwie, licząc lat 81. Majątek jego oceniają na dwa co najmniej miliony zł., według innych wynosi on cztery miliony. Krewnych Ott nie pozostawił. Pochodził z Norymbergi i przed laty przybył do Wiednia jako ubogi czeladnik.

— **Znana osobistość** w wiedeńskich kołach kupieckich. nadworny jubiler Ludwik Mahu, w tych dniach uwięziony został na podstawie poszlaków oszustwa.

— **Zaraza w Rossyi.** Ostatnia depesza generała Loris Melikowa z Carycyna powiada: „Dziś powróciłem do Carycyna. Nowych wypadków choroby w prowincyi nie ma. Uważam codzienne moje telegramy o przebiegu epidemii za zbyteczne wobec stanu rzeczy i sądzę, iż mógłbym odtąd zaprzestać wysyłania ich, dopóki nie zajdą nowe zmiany. Obejrzane przezemnie zadżumione miejsca po drodze od Astrachanu do Carycyna, dzięki gorliwości mieszkańców i kierownictwu lekarzy doprowadzone zostały do stanu zupełnie zadowalającego." — Z Odessy donosi telegram austro-węgierskiego konsula generalnego, iż d. 27 marca otwarte tam zostało na nowo seminaryum duchowne, które rząd zamknął, z powodu wypadku podejrzanej choroby, jakiej uległ wychowaniec tego zakładu Wassilkowski. — Z twierdzy Benderu, w gubernii bessarabskiej otrzymał *Gołos* następujące doniesienie z dnia 25 marca: „W tutejszym szpitalu wojskowym zdarzyły się trzy wypadki podejrzanej choroby. Dnia 25 marca starszy lekarz tego szpitala powołał wszystkich lekarzy wojskowych na naradę w tym przedmiocie, a zgromadzenie jednomyślnie skonstatowało, iż trzej wspomnieni chorzy dotknięci są chorobą zaraźliwą w rodzaju dżumy. Uchwalono przeto zawiadomić o tem bezzwłocznie zarząd wojskowy sanitarny w Odessie, a na razie trzech chorych owych odosobnić."

— **Wyprawa naukowa** i wojskowa, która jak nam doniósł przed kilkoma dniami telegram z Petersburga, pod dowództwem wielkiego księcia Mikołaja Konstantynowicza udać się ma latem r. b. do Azyi środkowej, według *Nat. Ztg.* może oddać rzeczywiste usługi umiejętności, będzie bowiem dobrze zorganizowana i we wszystkie potrzebne przybory naukowe bogato zaopatrzona. Przywódca wyprawy liczy obecnie lat 25 i posiada stopień pułkownika. Wyprawa przedewszystkiem nakreślić ma najwłaściwszy kierunek dla środkowo-azyatyckiej kolei żelaznej i zbadać spławność rzeki Amu-Daryi (starożytnego Oxus) oraz możliwość przywrócenia tej rzece dawnego jej biegu do morza Kaspijskiego, gdyż wpada ona obecnie do jeziora Aralskiego. Wyprawa uda się łodziami w dół rzeki Amu-Daryi przebywszy Karatugaj nad Syr-Daryą, Taszkend i Samarkandę. Po drodze przedsiębrane będą obserwacye i doświadczenia barometryczne, hysotermometryczne i astronomiczne, jak niemniej dokonywane będą badania zoologiczne, botaniczne, mineralogiczne i archeologiczne.

— **Passanante**, według depeszy telegraficznej z Neapolu, kiedy mu przeczytano dnia 30 b. m. dekret królewski o zmianie kary śmierci na dożywotnie roboty przymusowe, odprowadzony do swej celi długi czas płakał i wyraził się: „Serce, jakie uderza w piersi członka domu sabaudzkiego, nie mogło postąpić sobie inaczej."

— **Zagadkowe zniknięcie** testamentu zmarłego niedawno księcia holenderskiego Henryka, brata króla Wilhelma, jest ciągle jeszcze przedmiotem najdziwaczniejszych niekiedy domysłów ze strony prasy pruskiej, która w fakcie tym upatruje zamach na interesa młodej wdowy po księciu Henryku, z domu księżniczki pruskiej Maryi. I tak opowiada *Magdeb. Ztg.*, że kiedy książę umarł, żona jego wzięła zegarek nieboszczyka z łańcuszkiem, przy którym się znajdował mały złoty kluczyk do szkatuły, oraz medalion książęcy, i schowała go. W kilka godzin po śmierci księcia przybył na zamek Walferdinge minister księstwa luksemburskiego, prezydent br. Blockhausen, aby prosić o klucz do szkatuły księcia. Księżna wydała klucz bez namysłu, już dla tego, że br. Blockhausen spodziewał się znaleźć w szkatule rozmaite dokumenta państwowe. Nazajutrz przybył ojciec księżnej, ks. Fryderyk Karol pruski, i dowiedziawszy się o wydaniu klucza, spowodował jego zwrot. Co się jednak tymczasem stało z szkatułą i z tem co zawierała, pozostanie zagadką, dość, że po wydaniu jej księżnej testamentu już nie było, chociaż bliżsi nieboszczyka utrzymują, że był w niej przechowywany aż do śmierci księcia. Bądź co bądź, według prawa krajowego testament musi być otwarty urzędownie po dziewięciu miesiącach, licząc od dnia zgonu, w tym czasie więc okaże się powinno, czy wogóle był jaki testament, czy też zaginął lub rozmyślnie został usunięty. Zmarły książę Henryk pozostawił olbrzymi majątek prywatny, należał bowiem do najbogatszych w Europie członków panujących domów.

— **Dyplomacya chińska** Dziennik szanghajski *Szin-pau* (kuryer codzienny), ogłasza rozkaz gabinetowy obu cesarzowych-regentek chińskich, którym usystemizowane i nowo zorganizowane zostały reprezentacye zagraniczne Państwa Niebieskiego. Odtąd Chiny posiadać będą na dworach państw zaprzyjaźnionych w Azyi, Europie i Ameryce nietylko poselstwa ale i ambasady, jak niemniej generalne konsulaty, i t. p. Ambasadorowie pobierać będą pensye miesięczną na austryackie pieniądze w kwocie 4.200 zł. posłowie 3.600 zł., ministrowie rezydenci 2400.—3000 zł., *chargé d'affaires* jako też konsulowie generalni 1.800 zł., konsulowie 1.500 zł., wicekonsulowie 1.200 zł., lekarze domowi ambasad i poselstw 600 zł. Pensye wypłacać będzie kasa komory celnej w Szanghaju. Każdy z reprezentantów pobierać będzie nadto dodatki na mieszkanie, służbę, konie i t. d. Odtąd też wolno każdemu ambasadorowi i posłowi chińskiemu w razie pilnej potrzeby telegrafować wprost do cesarzowych regentek. Utrzymana została jednak główna zasada organizacyi chińskiego ciała dyplomatycznego, mianowicie, iż żaden z ambasadorów, posłów i konsulów generalnych nie może dłużej jak trzy lata piastować jednej posady.

— **Wojskowa kolej.** Jak donosi korespondent *N. fr. Presse*, na przestrzeni kolejowej Banialuka-Novi w Bośnii, która zbudowana została jeszcze za czasów tureckich, lecz z nastaniem okupacyi zniszczała się w zupełnem zaniedbaniu, sami oficerowie i podoficerowie c. k. pułku pionierskiego pełnią służbę techniczną i administracyjną, pierwsi jako inżynierowie i szefowie stacyj, ostatni jako maszyniści, palacze, konduktorowie i budnicy. Rekonstrukcya tej kolei jest już całkowicie dokonaną.

— **Sprawców olbrzymiej** kradzieży 2,500.000 lirów banku narodowego w Ankonie, popełnionej zeszłej jesieni podczas transportu tej sumy koleją żelazną do Genuy, jak donosi medyolańska *Lombardia*, wyśledziła policya włoska nareszcie. Głównie obwinioną o tę zuchwałą zbrodnię ma być osoba, nie zostająca w żadnym stosunku z zarządem rzeczonego

banku, ale „znana w świecie kolejowym.“ Osoba ta dokonała kradzieży milionów w wagonie przy pomocy pewnego uwięzionego już stolarza.

— **Zwłoki kobiety**, w kawałki pokrajane i upakowane w skrzyni, wydobyto niedawno z Tamizy pod Barnes. Policya doszła, że kobieta ta zamordowana została przez własną służącą, Irlandkę, nazwiskiem Gibbons, która następnie dopuściła się rabunku na mieniu swej ofiary. Zbrodniarka dotychczas nie jest odszukana.

— **Mrozy** w okolicach wschodniej i północnej Rossyi dochodziły w ostatnich dniach do dwudziestu kilku stopni. Z Razania donoszą, że po silnych mrozach dnia 21 i 22 marca, znaleziono w różnych miejscach 22 trupów zmarzłych ludzi i kilka zmarzłych koni, a to jeszcze nie wszystkie ofiary zamieci i mrozów. Skutkiem zamieci ruch na wielu kolejach musiał być wstrzymany.

— **Telegraf podmorski** pomiędzy Anglią a przylądkiem Dobrej Nadziei, już w tym roku przyjść ma do skutku. Rząd angielski w tych dniach zawarł w tym względzie układ z towarzystwem *Eastern Telegraph*. Nowa linia kabelowa będzie 4000 mil angielskich długa i będzie miała związek z liniami indyjskiemi, Chinami, Australią i t. d.

— **Straszny głód** panuje obecnie w departamencie Cochabamba rzeczpospolitej boliwijskiej w południowej Ameryce, gdzie na domiar klęski, jak o tem donieśliśmy, wybuchła jeszcze wojna z republiką chilijską. W mieście Cochabamba w czasie od 1 do 20 stycznia zebrano tylko z ulic 81 trupów ludzi zmarłych na tyfus głodowy. Ogólna liczba ofiar w tym czasie wynosiła 206. W sąsiedniej miejscowości Tarata umiera codziennie z głodu 8 do 10 osób. Klęska sroży się w równej mierze także w Punata, Arani i Cliza. Po wsiach stosunki są jeszcze gorsze.

Stypendya krajowe.

(Ciąg dalszy.)

IV. Z fundacyi śp. Stanisława Ładuńskiego przeznaczonej przedewszystkiem dla krewnych śp. fundatora tudzież dla uczniów z rodziny Bujnowskich otrzymali stypendya po 40 dukatów holenderskich: 1) Marcin Bujnowski z 7 klasy gimnazyum w Brzeżanach na mocy prawa pierwszeństwa przyznanego Bujnowskim. 2) Marcin Maślanka, uczeń 4 roku szkoły politechnicznej we Lwowie, który przedłożył 11 świadectw postępów celujących tudzież dwa znakomitych a polecony był przez rektorat politechniki na pierwszem miejscu; ojciec jego ubogi rolnik nie może dopomagać synowi. 3) Jan Wanyura z 4 roku praw we Lwowie; w ubiegłym roku odbył 4 kolokwia celujące i jedno bardzo dobre, jest gorliwym uczestnikiem 4 seminaryów i otrzymał 2 nagrody za wypracowania pisemne. Uczeń był polecony przez władzę szkolną na pierwszem miejscu przed innymi, ojciec zaś jego obarczony 5 dzieci jest strażnikiem skarbowym, nie posiada żadnego majątku.

V. Z fundacyi śp. Jana Bazylewicza Towarnickiego otrzymał stypendyum 200 zł. w. a. rocznie Tadeusz Saturnin Heppe, uczeń 1 roku praw we Lwowie, który ukończył gimnazyum i zdał egzamin dojrzałości z postępem celującym; ojciec jego urzędnik kolei żelaznej ze szczupłej płacy utrzymywać musi liczną rodzinę.

VI. Z fundacyi śp. Ant. Józ. Spadwińskiego po 160 zł. rocznie otrzymali: 1) Hipolit Neuwirth z 2 roku filozofii we Lwowie, który w ubiegłym roku odbył 4 kolokwia znakomicie i celująco, przedłożył rozprawę filologiczną zasługującą na szczególne uznanie, i polecony był przez władzę szkolną na pierwszem miejscu. Ojciec jego urzędnik podatkowy ze szczupłej płacy utrzymywać musi 7 dzieci. 2) Walenty Głowiński z 3 roku filozofii we Lwowie; odbył 13 kollokwiów celujących i bardzo dobrze i polecony był przez kolegium profesorów na drugiem miejscu. Ojciec jego włościanin, jedynie z dziennego zarobku utrzymywać musi 6 dzieci. 3) Franciszek Gąsiorek z 1 roku wydziału lekarskiego w Krakowie; odbył egzamin dojrzałości chlubnie i pobierał dotąd stypendyum z fundacyi śp. Kazimierza Petryczyna. Ojciec jego włościanin ma tylko 5 morgów pola, żywić musi 6 dzieci.

VII. Z fundacyi śp. Kazimierza Prus Petryczyna otrzymali stypendya po 125 złr. przeznaczone dla uczniów szkoły rolniczej w Czernichowie: 1) Józef Doskowski, 2) Antoni Hentschl, 3) Józef Pełka, 4) Dominik Kwintkowski, 5) Franciszek Prochaska i 6) Józef Balicki. Uczniowie ci wykazali odpowiednie postępy w naukach i obyczajach niemniej niezamożność swoją; więcej zaś kandydatów nie zgłosiło się o stypendya rzeczone.

Przeznaczone dla uczniów gimnazyum św. Anny w Krakowie stypendya po 150 złr. otrzymali: 1) Juliusz Franciszek Leo z 8 klasy; we wszystkich poprzednich klasach gimnazyum otrzymał stopień celujący i lok. 1 i jest sierotą po urzędniku, matka zaś jego nie posiada żadnego majątku a ze szczupłej pensyi wdowiej utrzymywać musi liczną rodzinę; 2) Stefan Franciszek Kraszewski z 7 klasy; poprzednią klasę ukończył w obu półroczach z postępem celującym lok. 1 na 30 uczniów. Ojciec jego, czeladnik stolarski, nie posiada żadnego majątku a rodzinę swoją utrzymuje li z dziennego zarobku.

Stypendya po 200 złr. przeznaczone dla uczniów Instytutu techniczno-przemysłowego w Krakowie otrzymali: 1) Bronisław Cercha z 3 kursu, 2) Jan Andrzej Langier z 2 kursu, 3) Romuald Teofil Flasiński z 3 kursu, 4) Stanisław Dominik z 2 kursu, 5) Ignacy Wojciech Morawiecki z 3 kursu. Wszyscy ci uczniowie wykazali, iż z powodu ubóstwa do utrzymania się w szkołach koniecznie pomocy potrzebują, pod względem zaś postępów w naukach grono nauczycieli Instytutu techniczno-przemysłowego w Krakowie przedstawiło ich właśnie jako najgodniejszych uwzględnienia i to w porządku, jak wyżej po sobie następują.

Wreszcie otrzymał z powyższej fundacyi stypendyum o rocznych 200 złr. przeznaczone dla uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego Stanisław Jan Śmietana z 1go roku wydziału lekarskiego w powyższym Uniwersytecie. Uczeń ten pobierał dotąd stypendyum 150 złr. z tej samej fundacyi przeznaczone dla gimnazyum św. Anny, w którem ukończył nauki i odbył egzamin dojrzałości z odznaczeniem. Ojciec jego kapelusznik w małem miasteczku, z profesyi swej utrzymywać musi siedmioro dzieci.

VIII. Z fundacyi ś. p. Juliana Nieczui Wierzbickiego otrzymał stypendyum rocznych 340 zł. w. a. w braku kandydatów, dla których zastrzeżone jest pierwszeństwo, Eugeniusz Wisłocki uczeń 7 klasy gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie, który otrzymał w poprzedniej klasie lok. 4 na 37 uczniów i pobierał dotąd stypendyum niższe. Matka jego wdowa bez majątku nie może łożyć na wychowanie syna.

IX. Z fundacyi ś. p. Andrzeja Zalchockiego przeznaczonej dla synów dawnej szlachty polskiej otrzymali stypendya po 105 zł. w. a. rocznie: 1) Zygmunt Zenon Kazimierz Nowosielecki z 5tej klasy szkoły realnej we Lwowie. Uczeń ten otrzymał w poprzednim roku lok. 2 na 38 uczniów i polecony był przez Dyrekcyę szkolną bardzo usilnie jako jeden z najlepszych i najpilniejszych uczniów zakładu. Ojciec jego, właściciel obdłużonej cząstki, z której zaledwie chorowitą żonę i 3 dzieci zdoła wyżywić, nie jest w stanie łożyć na wychowanie syna. 2) Adam Kazimierz Paweł Bal uczeń 2 klasy gimnazyum św. Anny w Krakowie, który ukończył poprzednią klasę z dobrym postępem i jest sierotą, którego matka nie posiadając żadnego majątku żyje w niedostatku i nie może dopomagać synowi. 3) Mieczysław Jan Kanty Piotrowski z 2 klasy gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie. Uczeń ten ukończył poprzednią klasę z postępem zadowalniającym. Ojciec jego obarczony 5giem dzieci nie posiada żadnego majątku a utrzymuje się z rodziną jako pisarz dzienny. 4) Władysław Piotr Brzezicki z 2 klasy tegoż gimnazyum, który ukończył poprzednią klasę z postępem celującym lok. 1 na 44 uczniów. Ojciec jego, stolarz w małem miasteczku, z szczupłego zarobku żywić musi żonę i 6 dzieci.

(Ciąg dalszy nastąpi)

GOSPODARSTWO I HANDEL

○ **Ruch na kolejach galicyjskich.** W ubiegłym tygodniu (od 15 do 22 marca) był w porównaniu z przeszłym znaczniejszy. Usposobienie w handlu więcej ożywione, z powodu nadeszłych zamówień na pszenicę, żyto, nasiona olejne i koniczynę. Ceny zboża i produktów były w ubiegłym tygodniu następujące: płacono za 100 kilogramów pszenicy 7·25 zł. do 8·50 zł., żyta 4·50 zł. do 5 zł., jęczmienia 4·25 zł. do 6 zł., owsa 4 zł. do 5 zł. kukurudzy 4·25 zł. do 5·50 zł., grochu kuchennego 6 zł. do 7·25 zł., grochu pastewnego 4·50 zł. do 5 zł., fasoli 7·75 zł. do 9·60 zł., bobiku 5 zł. wyki 3·75 zł. do 4 zł., koniczyny 20 zł., do 42 zł. anyżu płaskiego 29 zł. do 32 zł., kminku 30 zł. do 32 zł., rzepaku zimowego 11 zł. do 12·25 zł., rzepaku letniego 10·50 zł. do 11·50 zł., lnianki 7·50 zł. do 9·50 zł. nasienia lnianego 10·50 zł., do 11·25 zł., nasienia konopnego 8·50 zł. do 8·75 zł.; za 10.000 litrostopni spirytusu gotowego płacono 25·75 zł. do 26 zł. w. a. — Ruch towarowy na kolei Karola Ludwika wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym ogółem około 14,862.200 kilogramów i 3.695 sztuk bydła. Na tę cyfrę transportu składały się: zboża różnego rodzaju około 3.918.000, mąki i wyrobów mącznych około 669.000, nasion olejnych około 150.500, drzewa budulcowego i opałowego około 339.500, nafty i wosku ziemnego około 51.600, spirytusu około 19.400, jaj około 622.600 i węgli kamiennych około 483.800 kilogramów; na resztę złożyły się różne towary, tudzież około 106 sztuk wołów, 3.407 sztuk nierogacizny i 182 sztuk koni. — Ruch towarowy na kolei Arcyksięcia Albrechta wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym i z dowiezionemi przez inne koleje towarami ogółem 1,635.275 kilogramów i 190 sztuk bydła. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 112.960, mąki i wyrobów mącznych 106.309, drzewa budulcowego i opałowego 599.950, soli 30.989, jaj 10.442, kamieni 30.000, wapna 9.500 i spirytusu 530 kilogramów; na resztę złożyły się różne towary, tudzież 190 sztuk nierogacizny.

OSTATNIA POCZTA

C. k. ministerstwo spraw wewnętrznych rozporządziło reskryptem z dnia 30 marca b. r. l. 4438, że rozporządzenie tegoż ministerstwa z dnia 17 lutego b. r. l. 2506, na mocy którego bydło galicyjskie przy przedaży na targu bydła rzeźnego w Wiedniu traktowane było jako bydło kontumacyjne, odtąd aż do dalszego zarządzenia stosować się ma do bydła, pochodzącego z powiatów tarnowskiego, dąbrowskiego, mieleckiego, tarnobrzeskiego, niskiego, kolbuszowskiego, ropczyckiego, pilzneńskiego, cieszanowskiego, jarosławskiego, łańcuckiego, rzeszowskiego, husiatyńskiego i skałackiego. Z innych powyżej nie wymienionych powiatów Galicyi, dopóki w nich nie zachodzą wypadki zarazy bydlęcej i dopóki nie wkracza w nie okrąg zarazy, zezwala się na wprowadzenie bydła rogatego na poniedziałkowe wiedeńskie targi bydła rzeźnego i na jego rozprzedaż w żywym stanie tak dla Wiednia jak i okolic, pod następującemi warunkami:

1) Właściciel bydła zgłosić ma w właściwym terminie w c. k. starostwie, w którego okręgu znajduje się bydło, każdą wysyłkę na ten cel przeznaczoną i zaopatrzyć się dla niej w osobne paszporta bydlęce.

2) Wystawienie paszportów czyni się zawisłem od zupełnie pomyślnego stanu zdrowia wszystkiego bydła znajdującego się w stajni i tych jego sztuk, które przeznaczone są do wywozu, a dokonane będzie przez urzędowego weterynarza lub c. k. lekarza powiatowego, wysłanego przez władzę celem odbycia weterynaryjnych oględzin, które mają się odbyć ile możności bezpośrednio przed wysyłką.

3) Przeznaczone do wysyłki zwierzęta mają być opatrzone w piętno wypalane, które uwidoczni datum oględzin.

4) W paszporcie mają być zanotowane prowenieneya, ilość sztuk bydła, piętno, dzień ich wysyłki i oddania kolei celem dalszego transportu.

5) Każdemu transportowi dodany ma być z urzędu godny zaufania przewodnik, który towarzyszyć ma transportowi od miejsca aż do stacyi kolejowej, czuwać nad ładowaniem i kontrolować takowe. Dokonane prawidłowe oddanie bydła koleji do dalszego transportu poświadczone być ma przez tegoż przewodnika i przez naczelnika stacyi na paszporcie.

6) Takie transporty bydła nie mogą być przewożone wspólnie z bydłem kontumacyjnem jednym i tym samym pociągiem.

7) Wiedeńska komissya targowa ma być wcześnie uwiadomiona o przybyciu takich transportów i przeprowadzić ma weterynaryjne oględziny bydła, a przypuszczenie jego na targ poniedziałkowy uczynić ma zawisłem od zupełnie pomyślnego stanu jego zdrowia.

8) Wypływające z tych zarządzeń osobne koszta ponosi właściciel bydła.

Wczoraj tylko w części nakładu mogliśmy umieścić następujący telegram:

Budapeszt, 31 marca. Na ostatniem posiedzeniu węgierskiej delegacyi przedłożył Orczy sankcyonowane uchwały i wyraził podziękowanie cesarza i rządu. Szlavy podniósł zgodność panującą pomiędzy członkami delegacyi, jeżeli nie w przekonaniach to przynajmniej w życzeniu, aby obrany kierunek polityki i ofiary poniesione wydały owoce zbawienne. Dalej zwrócił Szlavy uwagę na ogólną ofiarność dla dotkniętych powodzią mieszkańców Szegedyna i wyraził za to podziękowanie wśród żywych oklasków. Delegacya wzniosła okrzyk na cześć Najjaśniejszego Pana, poczem posiedzenie zamknięto.

Jeden z korespondentów *Köln. Zeitung* potwierdza, że Porta dnia 20 marca wystosowała do mocarstw europejskich, okólnik w którym zwraca ich uwagę na smutne i niebezpieczne położenie muzułmańskiej ludności w wschodniej Rumelii. Nadzieja, że Bułgarzy dadzą wreszcie przystęp sprawiedliwszym i bardziej ludzkim uczuciom wobec ludności muzułmańskiej, zawiodła zupełnie. Prawie wszędzie są muzułmanie wystawieni na ucisk ze strony swoich bułgarskich współobywateli. Władze nie mogły ich bronić. Ofiary tego ucisku były zniewolone do emigracyi. Wielka liczba uciekających przybyła do Adryanopola i utrudniła zadanie nowym urzędnikom Porty. Rząd turecki odwołuje się więc do mocarstw, i ufając w ich czucie ludzkości jest przekonany, że wezmą muzułmańską ludność wschodniej Rumelii w obronę przed prześladowaniami bułgarskiemi i postarają się o bezpieczeństwo dla ich osób i mienia. Okólnik przypomina, że zgodnie z najpierwszemi zasadami sprawiedliwości kongres berliński objawił życzenie, aby wszystkie części ludności wschodnio-rumelskiej bez różnicy religii i rasy były traktowane na podstawie najzupełniejszej równości. Niepodobna więc przypuścić, aby mocarstwa, które podpisały traktat, chciały na to zezwolić, iżby jedna klasa mieszkańców zmierzała otwarcie do zniszczenia i systematycznego wyparcia innej klasy, która powinnna zażywać tych samych praw i tej samej opieki.“

Zamach na generała Drentelena jest, jak łatwo zrozumieć, głównym przedmiotem zajęcia całej prasy i publiczności rossyjskiej. O osobie sprawcy, który wśród tak niezwykłych okoliczności zdołał ujść pogoni, podają dzienniki petersburgskie wiele szczegółów, które powtarzamy, pozostawiając kwestyę autentyczności na boku. Według zgodnych opowieści ludzi, którzy byli obecni na miejscu czynu, zuchwały ten zbrodniarz jest młodzieńcem lat może 22, niskiego wzrostu, z długiemi włosami ciemno blond, ostrzyżonemi na sposób „nierossyjski“. Jest śniadej cery, chudy i sprawia wrażenie człowieka schorowanego. Ludzie, którzy go dawniej widywali, opowiadają, że ubiór jego był dość zaniedbany; najczęściej widywano go w granatowym paltocie i w czapce barankowej. W ostatnich czasach przychodził codziennie do ujeżdżalni pp. Strass et Comp. przy ulicy Mochowskaja w domu księcia Oldenburgskiego nr. 29. Kiedy pierwszy raz tam przyszedł rzekł do ujeżdżacza: „Proszę mi dać dobrego konia, jestem dobrym jeźdźcem; dawniej bywałem w ujeżdżalni Bosseta, ale tam nie podobały mi się konie“. Rzeczywiście był znakomitym jeźdźcem. Odchodząc mówił, że przychodzić będzie codziennie i rzeczywiście przyszedł na drugi dzień i zażądał znowu dobrego konia. Na trzeci dzień wybrał sobie innego konia. Tak próbował z dziesięć koni, aż wreszcie wybrał sobie klacz angielską „Lady“, kupioną od hr. Adlerberga, na której codziennie jeździł z godzinę, płacąc codziennie rubla i 50 kopiejek. Dnia 2 marca oświadczył właścicielowi ujeżdżalni, że chciałby kupić „Lady“ a na drugi dzień prosił, aby mu pozwolono wyjechać na tym koniu na ulicę, a uzyskawszy pozwolenie przejeżdżał się ulicą Mochowskaja. Następnie kupił tę klacz za 300 rubli, które od razy wypłacił dodając jeszcze 25 rubli na utrzymanie konia przez miesiąc. Kiedy właściciel ujeżdżalni zapytał go, na czyje imię koń został kupiony, wymienił nieznajomy jakieś polskie nazwisko, którego służba nie spamiętała. Następnie codziennie odbywał przejażdżki po ulicach, pieścił konia, całował go nawet, dawał mu cukru i wyrażał się, że jest bardzo zadowolony z kupna. W dniu przed zamachem nie pojawił się nieznajomy w ujeżdżalni, ale w sam dzień zamachu przyszedł około 12 w południe i zabrał swój cylinder, który oddawna już był tam zostawił. Po wykonaniu zamachu uciekał z szaloną szybkością, „Lady“ potknęła się i zgubiła podkowę, przyczem jeździec spadł z konia. „Lady“ znajduje się obecnie w stajni „tretiawo atdielenia“ — a za jeźdźcem śledzą dotychczas nadaremnie.

Rada stanów, czyli Izba wyższa, zgromadzenia związku Szwajcarskiego, uchwaliła była zniesienie artykułu ostatniej konstytucyi szwajcarskiej, który zniósł był karę śmierci. Izba niższa, czyli Rada narodowa odrzuciła wniosek o rewizyę odnośnego artykułu konstytucyi. Zachodziła przeto konieczność porozumienia się obu Izb, inaczej bowiem zmiana konstytucyi nie mogłaby być poddaną pod głosowanie zbiorowe ludu po kantonach. Stanął był wreszcie kompromis, który przywraca karę śmierci milcząco, zastrzegając jedynie: „Kara śmierci nie może być wymierzaną za przestępstwa polityczne. Kary cielesne są zabronione.“ Ten ostatni ustęp był o tyle potrzebnym, że w niektórych kantonach do niedawna jeszcze, przed zaprowadzeniem nowego kodeksu karnego na całą Rzeszę szwajcarską, kara chłosty była używaną nawet za przekroczenia policyjne.

Sprawa przeniesienia Izb z Wersalu do Paryża nie idzie tak gładko, jak gorętsi republikanie spodziewali się. W sena-

cie objawiła się przeciw temu projektowi silna opozycya a to nietylko w prawicy, ale także w centrum. Raport Laboulaya, który żąda odrzucenia wniosku Peyrata o zwołanie kongresu, celem zmiany konstytucyi, zdaje się mieć zapewnioną już większość. To też prasa republikańska uderza gwałtownie na Laboulaya i Dufaura, który także oświadczył się przeciw projektowi. Lewica w senacie zamierza żądać odroczenia rozpraw w tej sprawie aż po Świętach, prawica chce jednak jeszcze przed Świętami uporać się z tą sprawą. Gabinet stoi po stronie lewicy, chociaż zresztą nie zapala się bardzo w tej sprawie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 31 marca. W Izbie deputowanych minister obrony krajowej odpowiada w sposób zadawalający na interpelacyę w sprawie przestrzegania ustawy wojskowej podczas ostatniej mobilizacyi i usunięcia lekarzy rezerwowych. Na interpelacyę w sprawie niesankcyonowania ustawy kwaterunkowej odpowiada minister, że ustawa ta nie została jeszcze w Węgrzech załatwiona. Spodziewać się należy, że wejdzie ona w życie 1 lipca.

W ogólnej rozprawie budżetowej Bärnfeind przedstawia smutne stosunki ludności wiejskiej spowodowane wysokiemi podatkami, lichwą i ośmioletnim obowiązkiem uczęszczania do szkół. Wanka gani okupacyę i gospodarstwo państwowe, oraz żąda zniżenia siły zbrojnej. Prażak ubolewa nad reformą wyborczą. Czesi z pewnością pojawią się w przyszłej Radzie państwa, jeżeli spostrzegą życzliwe zbliżenie się. Mowca występuje z kilku zażaleniami ludności morawskiej i wyraża nadzieję, że równouprawnienie stanie się faktem. Naumowicz ubolewa nad uciskiem Rusinów przez Polaków. Vosnjak przytacza skargi Słoweńców i wyraża nadzieję, że w przyszłych wyborach stronnictwo konstytucyjne zostanie pobite. Fux polemizuje z stronnictwem prawa, wyraża zaufanie wiernokonstytucyjnemu ministerstwu, żąda oszczędności i reformy podatkowej. Jutro dalszy ciąg rozprawy.

Izba panów wybrała komisyę z 21 członków złożoną do zredagowania adresu z powodu srebrnego wesela Najjaśniejszych Państwa. Potem zatwierdziła Izba powszechny traktat pocztowy i traktat pocztowy z Grecyą zawarty.

Wiedeń, 31 marca. *Pol. Cor.* donosi z Konstantynopola 30 marca: Ambasadorowie starają się ciągle pozyskać Portę dla projektu mięszanej okupacyi i podnoszą głównie argument, że będzie to najpewniejsza rękojmia utrzymania Wschodniej Rumelii pod zwierzchnictwem sułtana bez niebezpieczeństwa dalszych zawikłań. Porta jeszcze nie powzięła decyzyi.

Komisya międzynarodowa w Filipopolu ukończyła ułożenie statutu i udaje się do Konstantynopola, gdzie unormuje rewizyę statutu.

Grecki poseł Konduriotis powołany do Aten.

Petersburg, 31 marca. *Agence russe* donosi: Doniesienia zagraniczne o mięszanej okupacyi sięgają dalej, aniżeli rzecz się ma w rzeczywistości. Dotąd jedynie załatwiono zasadę okupacyi i uchwalono udział Austro-Węgier, Anglii, Rossyi i Turcyi a także i Włoch z pewnemi zastrzeżeniami. Stanowcza decyzya Francyi nie jest jeszcze wiadomą, odmowa Niemiec jest pewna. Pogłoska, że Niemcy prawo swe zlewają na Austro-Węgry nie jest jeszcze urzędownie potwierdzoną. Armia okupacyjna nie będzie poddana wspólnej komendzie naczelnej. Każdy kontyngens będzie miał własną komendę według wspólnej instrukcyi i w oznaczonych granicach. Zresztą akcya korpusu okupacyjnego ograniczy się do zapobiegania starciom między Bułgarami a Turkami, podobnie jak się rzecz miała z francuską okupacyą Syryi.

Niemiecki ambasador rozpoczyna urlop, który potrwa do lipca.

Wiedeń, 1 kwietnia. *(Tel pr.)* Z Budapesztu donoszą *Fremdenblattowi* że Ghyczy postanowił zrezygnować z prezydentury w Izbie deputowanych, poczem zapewne złoży także i mandat poselski. Tisza ofiarował prezydyum Szlavyemu, który przyjął propozycyę. Pogłoski o ustąpieniu ministrów Pechy i Szende utrzymują się.

Berlin, 1 kwietnia. *(Tel. pr.) Nordd. Allg. Zeitung* donosi, że nastąpiło już porozumienie co do mięszanej okupacyi i przedłużenia mandatu europejskiej komisyi ale nie co do składu korpusu okupacyjnego. Według prawdopodobnej wersyi wysłać mają kontyngensy swoje Rossya, Anglia i Austrya. O wojsku tureckiem nie ma mowy. W sprawie greckiej wniosek pośredniczący Anglii zostanie może przyjęty.

Paryż, 1 kwietnia. Gabinet agituje za odroczeniem rozpraw nad przeniesieniem Izb do Paryża.

Rzym, 1 kwietnia. Zmiany w gabinecie nastąpią dopiero po świętach. Pogłoska, że Crispi wstąpi w skład gabinetu, została źle przyjęta.

Londyn, 1 kwietnia. Toczą się obecnie rokowania w sprawie mięszanej okupacyi Wschodniej Rumelii i o obsadzenie Burgas przez wojska tureckie.

Londyn, 1 kwietnia. Izba gmin odrzuciła po dłuższej rozprawie wniesioną przez Dilkego naganę dla rządu 306 głosami przeciw 246.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 31 marca 1879, godz. 2. min. 23. Losy kredytowe 167·75 Węg. akcye kredyt. 238·—. Akcye anglo-austr. 105·25, Akcye banku Union 75·80, Akcye kolei Karola Ludwika 230·—, Akcye kolei północnej 217·—, Akcye kolei południowej 69·75, Akcye kolei Alföld 123 —, Akcye kolei Elżbiety 193·50, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 128.50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 119·50, Akcye kolei Rudolfa 130·50, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw. w złocie 68·—, Galic. oblig. indemn. 87·75, Losy z r. 1864 152·—. Akcye kolei siedmiogrodzkiej 95·50, Akcye banku obrotowego 113·— Losy tureckie 21·10, Akcye kolei węg.-galic. —.—, Akcye kolei państwowej 256·25, Akcye banku związkowego 118·50, Rubel papierowy 1·14, Wiedeńskie losy 108·50 Węgierskie losy 95·—, Mark. niemiecki 57·37. Węgierska renta 86·60. Usposobienie bardzo stałe.

Wiedeń, dnia 31 marca, godzina 6 minut. 40. Akcye kredytowe 248·20, Anglo-Austr. —·—. Unionsbank —·—. Kolej Karola Ludwika 230·25, południowa 68·75. Renta pap. 64·57, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne 92·60, Gal. listy indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·— Gal. bank rustykalny 93·50, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·30½. Usposobienie bardzo silne.

Wiedeń, dnia 1 kwietnia, godz. 10 minut 48. Akcye kredytowe 249·50, Anglo-austr. 105·40, Akcye banku Union 76·50, Kolej Kar. Ludw. 231·50, Południowa —·— Napoleonsdor 9·30½, Rubel papierowy 1·14¼, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·—, Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włośc. —·—, Losy z r. 1860 —·— Usposobienie ożywione.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński.**

Spostrzeżenia meteorologiczne.
z dnia 1 kwietnia 1879 o godz 7 rano.
Barometr 738.67 mm Psychrometr suchy + 0.4°C. Psychrometr wilgotny + 0.0°C. Prężność pary 4.4m. Wilgoć 92% Zachmurzenie 10 Wiatr Sl Ozon 9.
Temperatura powietrza + 0.3°R
Barometr opada z chyżością — 0.00137

Przyjechali do Lwowa.
dnia 1 kwietnia 1879.

Hotel Europejski.
Pp. Margr. K. Gordon z Hołobuty. J. Sokal z Cieszyna. M Dimitriewicz z Czerniowiec. W. Dąbrowski z Krakowa G. Kamiński z Borzykowa. K. Wszelaczyński z Tarnopola. Z. Lewi z Pragi. D. Rozenzweig z Pragi. J. Kaiser z Wiednia. A. Schwenkert z Lipska. F. Zieritz ze Stryja.

Hotel Langa.
Pp. L. Friedl z Wiednia J. Weintraub z Tłumacza.

Hotel Lazarusa.
Pp. J. Schreyer z Drohobycza. D. Landau ze Stanisławowa. A. Mylikiewicz z Łąki. Sz. Wolfeld z Jasła.

Hotel pod Tygrysem.
P. K Pukl ze Stanisławowa.

Hotel George'a.
Pp. S. hr. Drohojowski z Drohojowa. B. hr. Komarnicki z Sassowa T Kownacki ze Switazowa. W. Krasnopolski z Załucza. T. Polański z Rudnik. A. Magnaini z Mediolanu. G. Poreti z Mediolanu.

Hotel Angielski.
Pp. M. Mniszek z Sykarzawy. J. Malinowski z Brynia. L. Zukiewicz z Józefki. A. Bieliński z Szenkowicz. M. hr. Komorowski z Radziwiłowa.

Hotel Krakowski.
Pp. M. Michalewski z Tarnopola Z. Wolski z Mołodkowic. A Zubrzycki z Dąbrowicy

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 3 marca 1879.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	waluta austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	229	—	231	50
Kol. lwow. czer.-jas „ 200 zł. m. k.	127	50	130	
Banku hip. galic. 200 zł: w. a.	254	—	258	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	219	—	223	-
2. Listy zast. za 100 zł. (z kuponami bieżącemi)				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	86	80	87	80
„ „ „ 4 pr. „	81	—	82	
„ „ „ 5 pr. okresowe	86	80	87	80
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	92	10	93	—
Listy dłużne g. Z. kr wł. 6 pr. w. a.	93	50	94	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	90	25	91	30
Tow. kr. m. 6 pr. w. a. w 15 lat	—	—	—	—
„ „ „ 6 pr. w. a w 30 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	87	50	88	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a,	90	—	91	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 proc. w. a.	91	—	93	—
5. Losy Miasta Krakowa	17	50	19	0
„ „ Stanisławowa	24	50	26	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	38	5	50
Dukat cesarski	5	43	5	53
Napoleondor	9	26	9	36
Półimperyał	9	50	9	60
Rubel rossyjski srebrny	1	50	1	60
„ „ papierowy	1	13	1	15
100 marek niemieckich	57	—	57	80
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

dnia 29 marca 1879.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	64.30	64.45
luty-sierpień	64.30	64.45
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	64.60	64.75
kwiecień-październik	64.75	64.90
Losy z roku 1854 po 250 zł.	114.40	114.80
„ „ 1860 po 500 złr. 5 pr.	117.50	117.75
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	127.50	128.—
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł.	151.50	152.—
„ „ 1864 „ po 50 „	149.	150.—
Renty Como po 42 lir. austr.	26.50	—.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 zł. 5 proc.	143.—	143.50
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	99.50	100.—
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	76.90	77.05
2. Obligacye indemn. 5 pr. za	—.—	—.—
Czech	102.—	103.—
Bukowiny	84.50	85.—
Galicyi	87.75	88.25
Niższej Austryi	104.50	105.—
Siedmiogrodu	77.10	77.60
Węgier	83 —	83.50
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł emit zł. 120	104.30	104.50
Inst kred. dla handlu po 160 zł.	244.30	244.50
Niższo-austr. tow. eskont po 500 zł.	750 —	755.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	—.—	—.—
Kol. Albrechta a 200 zł, w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow żeglugi par. po 500 zł. mk.	550.—	552.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. mk.	173.—	173.50
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł.	2143.—	2147.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m k	229.25	229.75
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. wa. w sr.	128.25	129.—
Tow. kol. żel, państ. po 200 zł. m. k.	255.75	256.25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	69.—	69.50
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	89.—	89.50
5. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	114.—	114.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	92.—	93.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	95.—	97.—
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	94.—	—.—
Gal. Tow. kred w. a. po 4 proct.	80.25	—.—
„ „ „ po 5 proct.	87.75	88.25
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	87.75	88.25
Gal. banku hipot. po 6 proct.	92.—	92.60
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 proct.	90.—	—.—
Tow kr. miejs lw. w 15 l. wyl. po 6 pr.	—.—	—.—
„ „ w 30 l. wyl. po 6 pr	—.—	—.—
Banku narodowego po 5 proct.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. po 5½ proct	96.25	96.75
„ „ po 5 proct.	88.25	—.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 proc. w. a.	73.90	73.20
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w cz.) a 300 zł. 5 proc w srebrze	67.—	68.—
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	104.50	105.—
„ „ po 100 zł. w. a.	98.50	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	100.75	101.—
„ „ „ II emisyi	100.—	100.25
„ „ „ III „	97.75	—.—
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	79.50	79.75
z r. 1867	81.75	82.25
z r. 1868	75.—	75.50
z r. 1872	69.50	70.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 proc. w sr.	67.25	67.50
7. Losy.		
Inst. kr. dla han. i prz. po 100 zł. w. a.	167.75	168.25
Clarego po 40 zł. m. k.	36.—	—.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. w a	102.50	103.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.50	18.—
Losy miasta Krakowa	18.25	18.75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	36.75	37.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	35.50	36.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	17.	18.—
Salma po 40 zł. m. k.	46.25	46.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	37.50	38.—
Pożyczka m. Stanisławowa po 20 zł. wa.	25.—	26.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	118.50	12[illegible].—
„ „ „ 50 zł. m. k.	61.—	63.
Waldsteina po 20 zł. m. k.	30.25	30.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	33.20	33.70

Weksle (na 3 miesiące)

	płacą	żądają
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	116.85	117.—
Paryż za 100 fr.	46.20	46.25

Kurs złota

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.53.—	5.54.—
„ pełnej wagi	5.5 .	5.51.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.30.—	9.31.—
Rossyjski imperyał	9.56.—	9.57.
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 31 marca 1879.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	64	55
„ „ „ w srebrze	64	95
Renta w złocie	77	10
Losy pożyczki z roku 1860	117	50
Akcye banku austro-węgierskiego	806	
„ „ kredytowego	248	20
Londyn	116	85
Srebro	—	—
Napoleondor	9	30
Dukat cesarski men.	5	52
100 marek niemieckich	57	55

Dziennik Urzędowy.

(2127 1—3) **Edykt.**

L. 4051. C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia pretensyi Szymona Seliga Orgla z Kolbuszowy w kwocie 370 zł. a. w. przynależytościami, realność włościańska w Kolbuszowej pod l. 8 położona Chaima Orgla w Kolbuszowy własna, ciała tabularnego niestanowiąca, w dniach 11go czerwca 16 lipca i 20 sierpnia 1879 każdym razem o godzinie 10 rano w drodze egzekucyi w tutejszym sądzie sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 1200 złr. a. w. a wadyum 120 złr. a. w.

Bliższe warunki w registraturze tutejszego sądu przejrzeć można.

Kolbuszowa dnia 30 grudnia 1878.

(2000 1—3) **Edykt.**

L. 1854. C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia pretensyi Marcelego Januszewskiego w kwocie 18 zł. a. w. z przynależytościami połowa realność włościańska w Zapolu pod l. 5 położona Mateusza Bagana własna ciała tabularnego niestanowiąca w 10 czerwca 1879 o godzinie 10 rano w drodze egzekucyi w tutejszym sądzie sprzedaną zostanie za jakąbądź cenę.

Cena wywołania wynosi 400 zł. a. w. a wadyum 40 zł. a. w.

Bliższe warunki w registraturze tutejszego sądu przejrzeć można.

Kolbuszowa dnia 28 czerwca 1878.

(2220 1—3) **Edykt.**

L. 10728. C. k. Sąd powiatowy w Bochni podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 450 złr. a. w. a względnie niespłaconej jeszcze reszty 405 zł. 36 ct. w. a. odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w 3ch terminach dnia 21go kwietnia 26 maja i 30 czerwca 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna licytacya realności dłużników Jana i Katarzyny małżonków Kaimów własnej, pod l. k. 7 rep. 35 w Woli Drwińskiej położonej i nie stanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 1600 zł. w. a. a wadyum 160 w. a.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy

Bochnia d. 20 stycznia 1879.

(2219 1—3) **Edykt.**

L. 9804. C. k. Sąd powiatowy w Bochni podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 300 zł. a. w. a względnie niespłaconej reszty 248 zł. 23 ct. a. w, odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w 3 terminach dnia 21 kwietnia 26 maja i 30 czerwca 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna licytacya realności dłużnika Wojciecha Adamskiego własnej, pod l. k. 20 rep. 1 w Dziewinie położonej, niestanowiącej ciała hipotecynego.

Cena wywołania wynosi 800 zł. a w.

Wadyum 80 zł. a. w.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Bochnia dnia 29 stycznia 1879.

(2218 1—3) **Edykt.**

L. 1317. C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Rzeszowie ogłasza niniejszem, że na Dawida Pasternaka na zaspokojenie sumy 513 złr. odbędzie się w tut. sądzie publiczna licytacya realności pod l. 81 w Palikówce położonej ciała tabularnego niestanowiącej a Franciszka i Katarzyny Nowaków własnej.

Cena szacunkowa 2090 zł.

Zakład 10 prc.

Resztę warunków w registraturze przejrzeć można.

Rzeszów 28 lutego 1879.

(2231 1—3) **Edykt.**

L. 4564. Michał Bodnar włościanin z Stynawy wyżnej został uchwałą c. k. sądu obwodowego w Samborze z dnia 30go lipca 1878 l. 11400 za marnotrawcę uznany.

Kuratorem jest Iwan Hawrylak gospodarz z Stynawy wyżnej.

Z c. k. sądu powiatowego

Skole 8 stycznia 1879.

(2089 1—3) **Edykt.**

L. 940. C. k. Sąd powiatowy w Przeworsku podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowe 150 zł. a. w. a względnie niezapłacenej jeszcze reszty 118 zł. 19 ct. a. w. odbędzie się na rzecz galic. Zakładu kredytowego Ziemskiego (Galizische Boden Credit Anstalt) w Krakowie w tutejszym sądzie w 3ch terminach dnia 19 maja dnia 20 czerwca i dnia 23 lipca 1879 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Fedka (Teodora) Hojły pod l. 43 w Gorzycach w powiecie Łańcuckim położonej, niestanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 600 zł. w. a.

Wadyum 60 zł. a. w.

Protokół zastawniczego opisania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Przeworsk 11 lutego 1879.

(2088 1—3) **Edykt.**

L. 941. C. k. Sąd powiatowy w Przeworsku podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 200 zł. a względnie niezapłaconej jeszcze reszty 149 zł. 30 ct. odbędzie się na rzecz Galicyjskiego zakładu kredytowego Ziemskiego (Galizische Boden Credit Anstalt) w Krakowie w tutejszym sądzie w 3ch terminach dnia 4 czerwca dnia 4 lipca i dnia 5 sierpnia 1879 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności dłużnika Józefa Krokosa pod l. 67 w Ubieszynie w powiecie Łańcuckim położonej, niestanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 850 zł. a wadyum 85 zł.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

Przeworsk 14 lutego 1879.

(1954 1—3) **Edykt.**

L. 561. C. k. Sąd powiatowy w Łące ogłasza niniejszem, że celem zaspokojenia wierzytelności Freidy Mayer w kwocie 162 zł z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 43 st. 75 n. w Bilince położonej Teodora Hozyasza własnej w dniach 15 maja, 18 czerwca i 16 lipca 1879 każdym razem o 10 godzinie przedpołudniem w tutejszym sądzie się odbędzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 650 zł.

Wadyum 65 zł.

Resztę warunków i akta znajdują się w tusądowej registraturze do przejrzenia.

Łąka 28 lutego 1879.

(2187 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2203. C. k. Sąd powiatowy w Nisku niniejszym ogłasza, że na dniu 14 maja 1879 o godzinie 10 zrana odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 169 w Stanach położonej na 120 zł. w. a. oszacowanej w terminie trzecim licytacyjnym.

Zakład wynosi 12 zł. w. a.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Nisko dnia 10 marca 1879.

(2243 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 1498. Michał Jastrzembski rolnik z Dorofijówki, został marnotrawcą uznany, a Wincenty Kindzior tegoż kuratorem ustanowiony.

C. k. sąd powiatowy.

Nowesioło 21 marca 1879.

(2237 1—3) **Edykt.**

L. 16546. C. k sąd obwodowy w Przemyślu oznajmia, że konkurs do majątku Wolfa Bobkera, uchwałą z 14go stycznia 1878 l. 555 otwarty, zaniesiony został.

Przemyśl 5 lutego 1879.

(2244 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 1381. Stefan Bajda, rolnik z Supranówki, został marnotrawcą uznany a Ilko Makowski tegoż kuratorem ustanowiony.

C. k. sąd powiatowy.

Nowesioło 19 marca 1879.

(2128 1—3) **Edykt.**

L. 1049. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Szandli Samenblick w ilości 961 zł. 80 ct. odbędzie się w gmachu sądowym na dniu 6go maja 1879 i 17 czerwca 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem, publiczna przymusowa licytacya idealnej połowy realności pod Nr. 13 w Dornbachu położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, do spadkobierców Fryderyka Kracha należącej, która to połowa realności na tych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 121 złr. 25 ct.

Akt opisania, oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Leżajsk 4 marca 1879.

(1981 1—3) **Edykt.**

L. 3787. C. k. sąd powiatowy w Kozowie powiadamia, że dnia 16 marca 1872 r. zmarł w Tecfipólce Jakób Friedmann z pozostawieniem ruchomości.

Gdy jednak pobyt jego spadkobierców t. j. Machli Friedmann, Eizyka Friedmana, Chaima Friedmana, Mojżesza Friedmana, Wilhelma Friedmana c. k. sądowi dotąd nie jest wiadomy, przeto wzywa się tychże ażeby się tu do c. k. sądu w przeciągu jednego roku zgłosili i oświadczenie swoje do tego spadku wnieśli, gdyż po upływie tego terminu postępowanie spadkowe z ustanowionym dla tychże nieobecnych kuratorem Nuchimem Lieblingiem z Kozowy przeprowadzone będzie.

C. k. sąd powiatowy.

Kozowa 15 października 1878.

(1994 1—3) **Edykt.**

L. 2487. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia Gittli Dresner, Rachelę Menke, Brandlę Nirenstein, Celinę Peigert, i Samuela Leibę Handla, z miejsca pobytu niewiadomych, a w razie śmierci niewiadomych ich spadkobierców, że kuratorem dla nich do przeprowadzenia ekstrykacyi ceny kupna dóbr Jańczyna adw. Warteresiewicz ze zastępstwem przez adw. dra Mijakowskiego ustanowionym został, że przeto ich rzeczą będzie temuż kuratorowi potrzebną informacyę udzielić lub innego zastępcę sobie ustanowić i o tem sądowi donieść.

Złoczów 15 marca 1879.

(2140 1—3) **Edykt.**

L. 454. C. k. sąd powiatowy w Rożniatowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 293 zł. 80 ct. i 200 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 373 w Perechińsku położonej dłużnika Mikołaja Romańczukiewicza własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej w tutejszym sądzie powiatowym w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego, dnia 26 maja, 27 czerwca i 21 lipca 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, iż na pierwszych dwóch terminach rzeczona realność tylko za cenę szacunkową 800 złr. a. w. lub wyżej tej ceny, na trzecim zaś terminie także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej. Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Roznistów dnia 4 marca 1879.

(1966 1—3) **Edykt.**

L. 7946. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem p. Franciszka Brzeskiego i małżonkę jego Olgę Brzeską że przeciw nim jako przyjemcom weksla z daty Kraków 20 grudnia 1875 na 300 złr. opiewającego za 3 miesiące od daty płatnego posiadacz tegoż weksla Sal. Nadel prywatny w Krakowie wniósł w sądzie tutejszym pozew de praes 13 marca 1879 l. 7946 w załatwieniu którego t. s. uchwałą z 14 marca 1879 do l. 7946 wydano przeciw powyżwymienionym pozwanym nakaz zapłaty.

Gdy miejsca pobytu pozwanych nie jest sądowi wiadomem, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanych w sporze powyższym pozwem rozpoczętym na koszt i niebezpieczeństwo pozwanych tutejszego adwokata Faustyna Jakubowskiego kuratorem pozwanych z substytucyą adw. Dr. Antoniego Retingera ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszem edyktem pozwanym aby w przeciągu trzech dni albo sami wnieśli do tut. sądu zarzuty, przeciw nakazowi zapłaty, albo też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, lub innego obrońcę sobie wybrali i o tem c. k. sądowi donieśli, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać by musieli.

Kraków 14 marca 1879.

(2183 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 5587. Złoczowski c. k. miej. deleg. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że zmarli: 1) Aleksander i 2) Franciszek Rogowscy w Złoczowie pierwszy 9 maja 1870, drugi 6 listopada 1876 roku, 3) Stefan Mudrejko w roku 1851 w Kropiwnie, 4) Eudoksia Nowosiadła dnia 29 grudnia 1873, drugi i trzeci bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, zaś pierwszy i czwarta z pozostawieniem kodycylarnego ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ sądowi nie jest wiadomem miejsce pobytu, a) Jana Rogowskiego powołanego do spadków pozostałych po śp. Aleksandrze i Franciszku Rogowskich, b) Maksyma Mudrejka powołanego do spadku ś. p. Stefana Mudrejka, c) Marunki Nowosiadło powołanej do spadku po śp. Eudoksyi Nowowosiadło, zatem wzywa tutejszy sąd tychże by się w przeciągu jednego roku od poniższej daty do tutejszego sądu się zgłosili i swe oświadczenia do spadku, do którego powołani są wnieśli, gdyż w przeciwnym razie pertraktacye spadków tych tylko z oświadczonemi spadkobiercami i kuratorami, a to: c. k. Notaryuszami Michałem Morawieckim jako kuratorem Jana Rogowskiego, Alojzym Mareschem jako kuratorem Maksyma Mudrejka, adwokatem dr. Ludwikiem Heynem jako kuratorem Marunki Nowosiadło przeprowadzono zostaną.

Złoczów dnia 24 czerwca 1878.

(2138 1—3) **Edykt.**

L. 887. C k. Sąd powiatowy w Różniatowie podaje do powszechnej wiadomości, że na zaspokojenie 143 złr. 88 ct. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 133/subsk. 6 w Strutynie wyżnym położonej dłużników Katarzyny i Michała Bulaków własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, w tutejszym sądzie powiatowym w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 26 maja 27 czerwca i 27 lipca 1879 każdym razem o godzinie 10 z rana z tem przedsięwziętą zostanie, iż na pierwszych dwóch terminach rzeczona realność tylko za cenę szacunkową 350 złr. a. w. lub wyżej tej ceny, na trzecim zaś terminie także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Różniatów 12 marca 1879.

(2139 1—3) **Edykt.**

L. 888. C. k. sąd powiatowy w Rożniatowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 300 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. konsk. 675 w Perehińsku położonej, dłużnika Fedora Luklana Petrów własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi, na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 26 maja, 27 czerwca i 21 lipca 1879, każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę szacunkową 600 zł. w. a. lub wyżej, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Rożniatów 12 marca 1879.

(2107 1—3) **Edykt.**

L. 940. C. k. sąd powiatowy w Dobczycach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 300 zł. w. a. a względnie niespłaconej jeszcze reszty 168 zł. 13 ct. w. a. odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w 3 terminach, dnia 8 maja, 9 czerwca i 10 lipca 1879, każdym razem o godzinie 10 z rana, egzekucyjna licytacya realności dłużnika Józefa Bednarczyka pod l. 91 w Wiśmowy położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 750 zł. wadyum 75 zł.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce 23 lutego 1879.

(2204) **Obwieszczenie.**

L. 1806 Podaje się do powszechnej wiadomości, że operat księgi gruntowej dla gminy katastralnej Lubycza książe z przysiółkami Kutajce — Pawliszcze — Rudki i Deby a to: spis posiadłości i posiadaczy — sprostowane mapy i arkusze posiadania sporządzone w formie wykazów hipotecznych złożone zostały do powszechnego przejrzenia w sądzie tutejszym.

Zarzuty przeciw prawdziwości i dokładności arkuszy posiadania wniesione być mogą do 7 kwietnia 1879 o godzinie 4 po południu — na którym dniu w razie wniesienia zarzutów dalsze ustawą przepisane postępowanie przeprowadzonem zostanie.

Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego.

Rawa 25 marca 1879.

(2189) **Kundmachung.**

Z. 13897 Mit dem heutigen Tage tritt im k. k. Verschleiße der Tabak- und Zigarren-Spezialitäten eine Preisherabsetzung für die Regie-Zigarren-Spezialität *„Entreactos"* (Tarif-Post Nr. 7 des Preis-Courants für Inländer-Spezialitäten) von 10 fl. 50 kr. für 100 Stück ungebündelt oder 11 fl. für 100 Stück gebündelt auf 8 fl. 50 kr. beziehungsweise auf 9 fl. und von 44 kr. auf 36 kr. für 1 Päckchen a) 4 Stück in Wirksamkeit.

General-Direction der k. k. Tabak-Regie.

Wien am 1 April 1879.

Obwieszczenie.

Z dniem dzisiejszym zniża się w sprzedaży osobliwszych gatunków tytoniu i cygar cena osobliwszych cygar „Entreactos" (pozycya 7 cennika dla osobliwszych krajowych gatunków) za 100 sztuk bez opaski z 10 zł. 50 ct. na 8 złr. 50 ct., pod opaską z 11 zł. na 9 złr. i za paczkę po 4 sztuki z 44 ct. na 36 ct.

C. k. jeneralna Dyrekcya zarządu tytoniu.

Wiedeń dnia 1 kwietnia 1879.

(2081 2—3) **Edykt.**

L. 5204. Ze strony c. k. Sądu powiatowego w Jazłowcu podaje się do powszechnej wiadomości iż celem zaspokojenia pretensyi Altera Chalfen przeciw Stefanowi Kaczor w ilości 223 złr. a względnie 123 złr. w. a. z pn. realność tegoż ostatniego pod l. k. 211 w Trybuchowcach położona składająca się z chałupy, budynków gospodarczych ogrodu i 3 morgów pola ornego w tutejszym sądzie w trzech terminach na dniu 5 maja 3 czerwca i 8 lipca 1879 każdym razem o 9tej godzinie rano jednakowoż w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową 350 zł. w. a. lub wyżej takowej natomiast zaś w trzecim terminie także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie, na który to licytacyę chęć kupienia z tem dołączeniem się zaprasza, iż resztę warunków licytacyjnych w tutejszym sądzie przeglądnąć mogą.

Jazłowiec dnia 31 grudnia 1877.

(2104 2—3) **Edykt.**

L. 5851. C. k. Sąd krajowy w Krakowie ogłasza niniejszem że na podstawie prawomocnego wyroku z 30go marca 1877 l. 7847 przychylając się do prośby Jadwigi Rogozińskiej celem zniesienia współwłasności realności pod l. 251 Dz. I. (daw. l. 396 Gm. IV) w Krakowie położonej zezwala na egzekucyjną publiczną sprzedaż tej pod l. 251 dz. I. w Krakowie położonej realności pod następującemi warunkami

Przedmiot sprzedaży stanowi realność pod l. 251 dz. I. (369 Gm. IV) w Krakowie położona p. p. Jadwigi Rogozińskiej i Antoniego Buczyńskiego i nieletniej Maryanny Kałuskiej każdego z nich w jednej trzeciej części własnością będące tak jak w akcie oszacowania de praes. 18 listopada 1878 l. 31023 przez c. k. notaryusza Romana Goebla sporządzonym opisaną jest.

Sprzedaż tej realności odbędzie się w gmachu c. k. sądu krajowego krakowskiego przez publiczną licytacyę w trzech terminach a mianowicie dnia 6 maja 9 czerwca i 14 lipca 1879 każdym razem o godzinie 10tej rano z tem nadmienieniem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej na trzecim zaś terminie także i niżej ceny szacunkowej jednakowoż nie za mniejszą kwotę jak wszystkie na tej sprzedaży się mające realności zaintabulowane długi z przynależytościami wynoszą sprzedaną będzie.

Jako cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkowa powyższej realności w kwocie 7176 zł. 60 ct.

Chęć kupna mający winien złożyć wadyum w sumie 717 zł. 66 ct. przed rozpoczęciem licytowania do rąk komisyi licytacyjnej w gotówce albo w obligacyach rządowych, listach zastawnych galic. lub Banku hipotecznego galicyjskiego z kuponami bieżącemi według ostatniego kursu o ile takowy wartości nominalnej nie przenosi.

Wadyum nabywcy będzie zatrzymanem zaś innym zaraz po licytacyi zwróconem zostanie.

Nabywca winien będzie w 30 dniach po doręczeniu mu uchwały protokół licytacyi do wiadomości sądu przyjmującej złożyć dwie piąte części ceny kupna w którą wliczyć może złożone w gotówce wadyum.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Kraków 7 marca 1879.

(2208 2—3) **Edykt.**

L. 7368. C k. Sąd powiatowy w Śniatynie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi Seliga Griffel w kwocie 45 złr. w. a. z pn. przeciw masie spadkowej Mikołaja Łukienczuk wywalczonej odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 4 kwietnia 2 maja i 6 czerwca 1879 każdym razem o 10tej godzinie przedpołudniem egzekucyjna licytacya realności dłużnika pod l. k. 25 w Wołczkowcach położonej ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cena szacunkowa wynosi 600 zł. w. a.

Wadyum 60 złr.

W razie gdyby realność ta na dwóch pierwszych terminach przynajmniej za cenę szacunkową sprzedaną nie została wtedy sprzeda się ją na trzecim terminie i poniżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych i protokoły opisania i oszacowania realności można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Śniatyn 3 marca 1879.

(2159 2—3) **Edykt.**

L. 491. C. k. Sąd obwodowy w Nowym - Sączu zawiadamia Agnieszkę Noliko wą Ignacego Piechowicza i Franciszkę Piechowiczową, że przeciw nim Anna Schützer o zniesienie współwłasności gruntu „Kotcze" zwanego w Nowym - Sączu położonego, pozwem de praes. 25go stycznia 1879 l. 491 wniesła wskutek czego wprowadzono postępowanie pisemne z wezwaniem wniesienia obrony w 90 dniach pod rygorem § 32 post. Sąd. w celu zastępowania tych pozwanych ustanowiono na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie adw. Dra Zielińskiego z substytucyą adw. Dra Zielińskiego z którym ten spór według ustawy przeprowadzony będzie.

Ci wymienieni współpozwani, lub ich prawonabywcy mają zatem w wyż oznaczonym czasie obronę wnieść, lub potrzebne dokumenta ustanowionemu zastępcy udzielić lub sobie innego obrońcę obrać i sądowi donieść albo innych środków do swej obrony użyć gdyż w razie zaniedbania skutku, sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. Sąd obwodowy

Nowy - Sącz dnia 22 lutego 1879.

(2206 2—3) **Edykt.**

L. 5885. C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 100 złr. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod l. 26 w Słobodzie dłużniczej masy spadkowej Jędrzeja Wilgosa własny w trzech terminach a to na dniu 17 kwietnia i 15 maja 1879 o 10 godziny rano tylko za cenę szacunkową 300 złr. lub wyżej zaś na dniu 26 czerwca 1879 i poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 30 zł.

Bliższe warunki i protokół zastawniczego opisania można w registraturze przejrzeć

Sieniawa 28 grudnia 1878.

(1919 2—3) **Edykt.**

L. 1312. C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że na zaspokojenie należytości Noego Mehlin w kwocie 135 zł. z pn. odbędzie się przymusową licytacyę gospodarstwa pod l. 102 w Lezachowie Iwana Chrymka własnego na dniu 8 maja i 5 czerwca 1879 o 10 godzinie rano tylko za cenę szacunkową 1365 zł. lub wyżej zaś na dniu 10 lipca 1879 i niżej ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 137 zł.

Bliższe warunki i protokół opisania i oszacowania można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa 20 grudnia 1878.

(1960 2—3) **Edykt.**

L. 7356. C. k sąd krajowy we Lwowie wzywa wszystkich tych, którzyby książeczki kasy oszczędności N. 42619 na 200 zł. i Nr. 12463 na 85 zł. wystawionych posiadali, ażeby powyższczególnione książeczki kasy oszczędności w przeciągu 6 miesięcy sądowi przedłożyli i swe prawa do tych książeczek wykazali, inaczej spomnione książeczki kasy oszczędności po upływie tego terminu za amortyzowane uznane zostaną.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 22 lutego 1879.

(2179 2—3) **Edykt.**

L. 14635. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie w kwotach 906 zł. 25 ct., 906 zł. 25 ct., 906 zł. 25 ct., 906 zł. 25 ct i 24.369 zł. 24 ct. wraz z pn. rozpisuje się przymusową publiczną sprzedaż dóbr Hodynie z lasem 141 morgów 594 kwadr. sążni, dłużników Wandy z Krynickich Kępińskiej i Beera Stadtfelda jak Dom. 333 pag. 63 i 65 n. 35, 37 i 38 haer. własnych, w dwóch terminach dnia 9 maja i dnia 13 czerwca 1879, każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 16 odbyć się mającą.

Cenę wywołania będzie suma 52.460 zł. wadyum wynosi sumę 5246 zł. w. a.

Gdyby dobra na powyższych dwóch terminach wyżej ceny wywołania lub przynajmniej za cenę wywołania sprzedane nie zostały, natenczas do ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych wyznacza się termin na dzień 16 czerwca 1879 o godzinie 10 przed południem

Resztę warunków licytacyjnych i ekstrakt tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

O tem zawiadamia się wierzycieli znanych do rąk własnych, zaś nieznanych i tych który po dniu 17 stycznia prawo hipoteczne na powyższych dobrach nabyli, jako też tych. którymby niniejsza uchwała i dalsze w tej sprawie zapaść mające uchwały albo w cale nie, albo nie dość wcześnie doręczone zostały, tudzież z życia i miejsca pobytu nieznanych Iwana Zająca, Seńka Zająca, Michała Zająca, Iwana Prociaka, Fedka Bosego, Fedka Prociaka i wdowę Leszczycką do rąk ustanowionego uchwałą z dnia 17 kwietnia 1878 l. 4713 dla nich kuratora adwokata Dra. Gawła ze substytucyą adwokata Dra. Czajkowskiego.

Przemyśl 12 lutego 1879.

(2200 2—3) **Edykt.**

L. 195. C. k. Sąd powiatowy w Brodach podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia należącej się c. k. uprzyw. galic. akcyjn. bankowi hipotecznemu we Lwowie od Markusa B. Jetzes z pierwotnej sumy pożyczkowej 5000 zł. pochodzących kwot 283 zł. 50 ct., 283 zł. 50 ct. i reszty kapitału 4525 zł. 19 ct. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności w Folwarkach małych pod l. tab. 73 i 74 konsk. 1536 położonych, Markusa B. Jetzes jak Dom. 2 pag. 33 n. 9 haer. i Dom. 2 pag. 26. n. 9. haer. własnych w dwu terminach mianowicie dnia 17 kwietnia 1879 i dnia 15 maja 1879, każdym razem o 10 godzinie rano w sądzie tutejszym pod następującemi warunkami:

1. Wspomnione realności na każdym z dwu terminów tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże sprzedane zostaną.
2. Cenę wywołania stanowi wartość tych realności przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 12000 zł. w. a. wadyum wynosi 10% tejże sumy.
3. Nabywca będzie obowiązany w ciągu 30 dni po doręczeniu uchwały sądowej akt licytacyi prawomocnie zatwierdzającej wykazać się przed sądem iż wszelkie z kupionych realności zachodzące należytości rządowe, którym według ustawy pierwszeństwo przed wierzycielami hipotecznemi przysługa zaspokojone względnie zabezpieczone zostały, tudzież że wierzytelność c. k. uprz. galic. akc. banku hipotecznego w zupełności zapłacił.
4. Resztę ceny kupna winien nabywca w przeciągu 30 dni po doręczeniu mu uchwały sądowej porządek zaspokojenia wierzycieli hipotecznych prawomocnie ustanawiającej, złożyć do depozytu sądowego.
5. Gdyby wspomnione realności w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tejże sprzedane nie zostały, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 18 czerwca 1879 z tem oznajmieniem, że niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą. Reszta warunków licytacyjnych jako też wyciąg hipoteczny tychże realności w tusądowej registraturze przejrzane i odpisane być mogą.

O czem się zawiadamia chęć kupienia mających, jako też wierzycieli hipotecznych którzy po dniu wydania wyciągu tabularnego (30 listopada 1878) prawo zastawu uzyskali lub którymby uchwała egzekucyjna doręczoną nie została, z tem że dla ostatnich kuratorem pana adwokata Dra. Ornsteina ustanowiono.

Brody dnia 18 marca 1879.

(2201 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4459. Celem zaspokojenia przez Dawida Fredmana przeciw Marnai Iwanus wywalczonej kwoty 6 zł. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż realności nieintabulowanej dłużnicki własnej, a pod lk. 44 w Lachowcach położonej, na dniu 18 kwietnia, 9 maja i 23 maja 1879, każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena szacunkowa 85 zł. wadyum 8 zł. 50 ct.

Bohorodczany dnia 12 grudnia 1878.

(2020 2—3) **Edykt.**

L. 1766. Ck. Sąd powiatowy w Leżajsku podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Abrahama Walkera w ilości 50 złr. z pn. — odbędzie się w gmachu sądowym na dniu 9 maja 10 czerwca i 8 lipca 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa licytacya części realności pod l. 18 w Rudzie położonej ciała tabularnego nie stanowiącej do leżącej masy Walentego Leśki należącej, która to część realności na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej a na trzecim terminie i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 23 złr. 50 ct.

Akt opisania i oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Leżajsk 23 lutego 1879.

(1967 2—3) **Edykt.**

L. 2828. C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców Maryanny Spolskiej że tymże celem doręczenia t. s. uchwały z 27 sierpnia 1878 l. 11510 dozwalającej intabulacyi Antoniny Kriegseisen za własciciełkę połowy realności pod l. k. 29/84 w Samborze wedle Dom V pag 273 n. 4 haer na imię Maryanny Spolskiej zapisanej, kuratorem adw. Dr. Pawlińskiego ustanawia, któremu odpowiednią informacyę udzielić mają.

Sambor dnia 4 marca 1879.

(2198 2—3) **Edykt.**

L. 1179. C. k. sąd powiatowy miejski delegowany w Tarnopolu ogłasza niniejszym iż celem zaspokojenia wierzytelności Jukima Billera w kwocie 115 złr. w. a. z pn. przeciw Janowi i Franciszce Kuropatnickim prawomocnie wygrany, odbędzie się na dniu 23 kwietnia, na dniu 28 maja i na dniu 3 lipca 1879 o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacya realności w Zagrobeli pod l. 21 położonej, w ⅔ częściach do Jana Kuropatnickiego wedle wykazu hipotecznego gminy katastralnej Zagrobela l. 138 należącej, i gruntów wedle wykazu hipotecznego gminy katast. Zagrobela, l. 139 do Jana Kuropatnickiego i l. 141 do Franciszki Kuropatnickiej należących — realność ta i grunta na dwóch pierwszych terminach tylko za cenę szacunkową — lub wyżej takowej — na trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej będą sprzedane

Cena szacunkowa wynosi 1571 złr. 66 ½ ct.

Wadyum 158 złr. w. a

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt oszacowania i wykaz hipoteczny przejrzeć lub odpisać można w tusądowej registraturze.

Tarnopol dnia 28 lutego 1879.

(2203 2—3) **Edykt.**

L. 3790. Ck. Sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Berisza Kampfa w kwotach 245 złr. i 100 złr. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 30 kwietnia, 30 maja i 30 czerwca 1879 każdym razem o 10 godzinie rano przymusowa licytacyjna sprzedaż realności l. 150 i 86 w Czerniawie ciała tabularnego nie stanowiącej Hawryły Farjon własnej.

Cena wywołania wynosi 500 złr.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Mościska 19 marca 1879.

(2123 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 9373. Ck. Sąd powiatowy w Dolinie rozpisuje niniejszem celem przymusowej sprzedaży realności pod lk. 31 w Pakowie położonej dłużnika Oleksy Fediów własnej, na zaspokojenie wierzytelności Szymona Friedlandera w kwocie 140 złr. a. w. publiczną licytacyę na dzień 3 kwietnia, 8 maja i 5 czerwca 1879 każdym razem o godzinie 10 rano z tem dołożeniem, że realność ta na trzecim terminie poniżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 552 złr.

Wadyum zaś 10 prc.

Bliższe warunki mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

Dolina 10 lutego 1879.

(2195 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4438. Ck. Sąd powiatowy w Staremmieście ogłasza, że w celu zaspokojenia sumy 70 złr. w. a. wraz z odsetkami po 50 ct. w. a. tygodniowo od 31 marca 1873 bieżącemi, jakoteż kosztami sądowemi w ilościach 2 złr., 4 złr. 39 ct., 6 złr. 48½ ct, 2 złr. 17 ct., 10 złr. 86 ct. a. w. już poprzód. obecnie zaś w kwocie 4 złr. 77 ct. a. w. przyznanemi w dniach 25 kwietnia 23 maja i 27 czerwca 1879 o godzinie 11 pp. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 106 rep. 177 w Mszancu położonej, pozwanych Wasyla Senedy i Iwana Omaj własnej, ciała hipotecznego nie stanowiącej protokołem de dato 23 czerwca 1875 l. 3067 zastawnie opisanej a protokołem de dato 25 stycznia 1876 l. 288 na 850 złr. a. w. oceniones.

Warunki licytacyjne w tusądowej registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Staremiasto 29 lipca 1877.

(2202 2—3) **Edykt.**

L. 8627. W dniach 15 kwietnia, 15 maja i 11 czerwca 1879, zawsze o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności pod l. 27 w Rudzie kochanowskiej położonej, Jana Wilczyńskiego własnej, na zaspokojenie pretensyi Hawryszka Nakonecznego 57 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 60 zł. w. a.

Wadyum 6 zł.

Warunki licytacyjne w tusądowej registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Krakowiec 30 grudnia 1878.

(1968 3—3) **Edykt.**

L. 894. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności kasy oszczędności Tarnowskiej w sumie 385 złr. w. a. z przyn. dozwolona została egzekucyjna sprzedaż połowy z części realności pod l. 104 w Tarnowie na Grabówce położonej ciała tabularnego nie mającej do Józefa Kościńskiego należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w trzech terminach na dzień 9 maja 13 czerwca i 14 lipca 1879 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem wyznaczonych.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 437 złr. 22½ ct. w. a. poniżej której sprzedaż dopiero w trzecim terminie nastąpi.

Chęć kupienia mający składa wadyum w ilości 100 zł. w. a.

W przeciągu 30 dni po prawomocności aktu sprzedaży obowiązany będzie nabywca całą ofiarowaną cenę kupna do sądowego depozytu złożyć poczem dekret własności i posiadanie fizyczne nabytych części realności otrzyma.

W razie niedopełnienia tego warunku nastąpi relicytacya na koszt i niebezpieczeństwo nabywcy.

Resztę warunków, akt zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tarnów dnia 27 lutego 1879.

(2185 3—3) **Edykt.**

L. 1638. C. k. sąd powiatowy w Kolbuszowej uwiadamia niniejszem, że celem zaspokojenia pretensyi Mendlaa Stempelbacha w kwocie 39 złr. 20 cnt. z pn. odbędzie na dzień 31 marca, 2 maja i 6 czerwca 1879, o godzinie 10 rano publiczną sprzedaż egzekucyjną realności pod Nr. 216 w Kolbuszowej górnej położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Michała Nowakowskiego własnej, na 100 zł. oszacowanej.

Resztę warunków licytacyjnych w sądowej registraturze przejrzeć można.

Kolbuszowa d. 26 czerwca 1878.

(2181 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 341. Jego Excelencya Prezydent sądu krajowego wyższego we Lwowie w myśl § 301 ustawy postępowania karnego z dnia 23 maja 1873 mianował dla drugiej zwyczajnej kadencyi przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych Stanisławowskiego c. k. sądu obwodowego, który posiedzenia swe dnia 3 czerwca 1879 o godzinie 9 rano rozpocznie, Prezydenta sądu Tomasza Ozurewicza, zastępcami zaś przewodniczącego radcę sądu wyższego Ludwika Rechtenberg Ambroza, Radców sądu krajowego Aleksandra Prokopowicza, Michała Hofmokla i Jana Noir.

Co się podaje do publicznej wiadomości.

C. k. Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Stanisławów 26 marca 1879.

(2177 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1658. C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Szymona i Katarzynę Herodów, iż celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 300 zł. w. a. z pn. rozpisaną została rezolucyą z dnia 30go listopada 1878 l. 4723 egzekucyjna sprzedaż realności w Lipnicy dolnej pod l. k. 59 rep. 19 położonej, która w dniach 4 kwietnia, 7 maja i 11 czerwca 1879 w c. k. sądzie powiatowym w Wiśniczu się odbędzie, i że rezolucya powyższa kuratorowi w osobie Macieja Krzyszkowskiego dla Szymona i Katarzyny Herodów ustanowionemu doręczoną zostaje.

Wiśnicz d. 23 marca 1879.

(1905 3—3) **Edykt.** L. 3713.

C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości, że w skutek odezw s. k. Starostwa górniczego w Krakowie de praes 15 kwietnia 1877 l. 9786, 24go grudnia 1878 l. 34680 na podstawie prawomocnych wyroków tegoż ces. kr. Starostwa górniczego z dnia 18 kwietnia 1874 l. 1356 i 21 września 1874 l. 1235 i tus. uchwał z dnia 30 lipca 1878 l. 15378 i 14 lipca 1876 l. 13896 w myśl przepisu § 253—258 ust. gór. dozwolona została i w dniu 29go maja 1879 o godzinie 10 rano w gmachu tut. sądu krajowego przedsięwziętą zostanie publiczna sprzedaż pól górniczych „Eliza i Volle Freude" obok Byczyny w powiecie Chrzanowskim położonych, lennictwem z dnia 18 czerwca 1869 l. 589 i z d. 14 sierpnia 1863 l. 851 nadanych w księdze górniczej krakowskiej tom. II. pag. 416 i 526 zapisanych pod następującemi warunkami:

Obydwa rzeczone pola górnicze tylko razem wedle protokołu oszacowania sprzedane być mogą.

Sprzedaż uskuteczni się w myśl §. 257 ust. górn. tylko na jednym terminie, na którym kopalnie te i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 400 zł.

Wadyum wynosi 100 zła.

Resztę warunków licytacyjnych, wykaz hipoteczny i akt oszacowania w registraturze przejrzeć można.

O czem chęć kupienia mający, oraz wierzyciele, którzyby po dniu 1 lutego 1879 do hipoteki weszli, lub którymby uchwała sprzedaż dozwalająca doręczoną być nie mogła, do rąk ustanowionego kuratora adwokata Styczenia zawiadomienia otrzymują.

Kraków 21 lutego 1879.

(2186 3—3) **Edykt.**

L. 9481. C. k. Sąd powiatowy w Kutach podaje do powszechnej wiadomości, że dozwolona uchwałą c. k. Sądu obwodowego jako wekslowego w Kołomyi z 12 września 1878 l. 8238 na rzecz Berla Schattner jako prawonabywcy Mordka Schattnera, celem wydobycia kwoty 180 zł. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 17 w Słobudce położonej dłużnika Lesia Czepyhy ciała tabularnego nie stanowiącej w tutejszym sądzie w trzech po sobie następujących terminach a to dnia 18 kwietnia 23 maja i 27go czerwca 1879 każdym razem o godzinie 10 z rana się odbędzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 320 złr. zaś zakład kwota 32. zł. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych, tudzież protół zastawniczego opisania i oszacowania tej realności mogą być w tus. registraturze przejrzane.

Kuty 29 grudnia 1878.

(2184 3—3) **Edykt.**

L. 5271. W dniach 23 kwietnia, 28 maja i 25 czerwca 1879, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa sprzedaż położonej realności pod l. 20 w Grzymałowie położonej wedle Dom. Tom I. pag. 539 n. 13 haer. własność nieobjętej masy spadkowej po Lewi Pick stanowiącej w celu zaspokojenia pretensyi w kwocie 800 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 2335 złr. 60 ct. w. a.

Wadyum 233 złr. 56 ct. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież protokół oszacowania i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O tem uwiadamia się chęć kupienia mających, jakoteż wierzycieli hipotecznych których pretensye po dniu zezwolenia licytacyi do księgi gruntowej wpisane zostaną; tudzież tych którzy o dozwolonej licytacyi zawczasu nie będą mogli być zawiadomieni.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów 30 stycznia 1879.

(2192 3—3) **Ogłoszenie**

L. 201. Zaprzysięgły miernik górniczy Cyprian Ciepanowski przeniósł swoją siedzibę z Żółkwi do Przemyśla.

Lwów d. 26 marca 1879.

Naczelnik c. k. urzędu górniczego okręgow.

(2173 3—3) **Konkurs.**

L. 554,Pk. kr. W ślad ministeryalnego reskryptu z dnia 9 marca b. r. l. 6892 ogłasze się konkurs na większą liczbę dietaryuszy mierniczych z dzienną płacą po 1 złr. 50 ct. w rejonie Krakowskiej c. k. Podkomisyi krajowej regulacyi podatku gruntowego.

Ubiegający się o takie miejsce mają najpóźniej do 8 kwietnia 1879 r. wnieść własnoręcznie pisane podania swoje w drodze przełożonej władzy, lub jeżeli w służbie rządowej nie zostają, przez właściwą władzę polityczną do tutejszego Prezydyum c. k. Podkomisyi krajowej regulacyi podatku gruntowego i załączyć dowody co do miejsca urodzenia i wieku, odbytych nauk szkolnych lub praktycznego wykształcenia w zawodzie mierniczym, dalej znajomości języków, dotychczasowego zatrudnienia i fizycznego zdrowia.

Kraków, dnia 19 marca 1879.

(2137 3—3) **Edykt.**

L. 891. C. k. sąd powiatowy w Rożniatowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 89 zł. 19 ct. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. konsk. 93 subs. 69 w Dubie położonej, dłużnika Michała Hładuna własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 26 maja, 27 czerwca i 21 lipca 1879, każdym razem o godzinie 10 przed południem, z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę szacunkową 150 zł. lub wyżej, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej. Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Rożniatów dnia 12 marca 1879.

(2110 3—3) **Edykt.**

L. 358. C. k. sąd powiatowy w Łące ogłasza niniejszem, że celem zaspokojenia wywalczonej przez Dawida Reicha z Sambora należytości 18 zł. z pn. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk 40/53 w Hordyni położonej, do spadkobierców ś. p. Hryńka Woźniaka należącej, w dniach 15 maja, 18 czerwca i 16 lipca 1879, każdym razem o godzinie 10 przed południem się odbędzie.

Za cenę wywoławczą ustanowiona cena szacunkowa 628 zł. jako wadyum 62 zł. 80 cent.

Resztę warunków i akta opisania i oszacowania znajdują w tusądowej registraturze do przejrzenia.

Łąka 28 lutego 1879.

(1946 3—3) **Edykt.**

L. 2251. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia spadkobierców Chaji Glantz tudzież Izraela i Beili Hermstin, a to:

Mojżesza Glantz, Scheindlę Perlę dw. im. Glantz zam. Rauch, Rachelę Laję dw. im. Glantz zam. Paisach Moszkowicz, Izraela Hersza dw. im. Günsberg, Chaima Leibę dw. im. Günsberg i Abrachama Hermolin z życia i miejsca pobytu nieznanych, tudzież spadkobierców ich z imienia z życia i miejsca pobytu nieznanych, że przeciw nim. Süsmann i Estera małż. Teitelbaum o wykreślenie adnotacyi poz. 6 i 7 własn. ze stanu czynnego realności Nk. 183 w Przemyślu z pn. pozew wytoczyli. na co uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 2251 pozwanym wniesienie pisemnej obrony do 90 dni polecono.

Oraz postanowił sąd dla tych pozwanych kuratora w osobie p. adw. dr. Regera z zastępstwem p. adw. dr. Tarnawskiego i poleca pozwanym, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl 26 lutego 1879.

(2178 3—3) **Edykt.**

L. 3365. C. k. Sąd krajowy ogłasza niniejszem że celem zaspokojenia należących się galic. zakładowi kredytowemu ziemskiemu w Krakowie od Tomasza Dadeja sum 25 złr. 80 ct., 19 ct., 25 złr. 80 ct., 19 ct., 25 zł. 80 ct., 19 ct., 25 złr. 80 ct., 19 ct., i 335 złr. 49 ct. przymusowa licytacya publiczna realności.

Osada dworska 22ga w Okocimie górnym położonej wedle dom 511 pag. 270 n. 1 haer. Tomasza i Barbary Pacurów własnej w sądzie tutejszym w biurze pod l. 8 w trzech terminach a to na dniu 13 maja 19 czerwca i 23 lipca 1879, każdym razem o godzinie 10 rano a to pod następującemi warunkami przedsięwziętą będzie:

Cenę wywołania realności Osady dworskiej 22iej w Okocimie górnym w powiecie Brzeskim położonej stanowi wartość tejże przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 850 zł.

W pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże zaś na trzecim terminie także poniżej ceny wywołania jednakże nie niżej jak za 600 zł. sprzedaną zostanie.

Realność ta sprzedaną będzie ryczałtowo bez wszelkiej ewikcyi.

Każdy przystępujący do licytacyi winien złożyć przed rozpoczęciem tejże jako wadyum na zabezpieczenie ścisłego wypełnienia wszystkich warunków licytacyi dziesiątą część ceny wywołania mianowicie okrągłą kwotę 85 złr. bądź w gotówce bądź w papierach wartościowych według kursu uwidecznionego w Gazecie Lwowskiej z dnia poprzedzającego licytacyę.

Nabywca obowiązany będzie połowę ceny kupna wliczając w nią zadatek stósownie do poprzedzającego warunku zaraz po ukończonej licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej drugą zaś połowę do depozytu sądowego najpóźniej w 8 dni po prawomocnem sądowem zatwierdzeniu aktu licytacyjnego, poczem wydany mu zostanie dekret własności wszystkie zaś ciężary hipoteczne na cenę kupna przeniesione będą a nabywca za zgłoszeniem się na własny koszt w fizyczne posiadanie nabytej realności przez sąd wprowadzony zostanie za równoczesnem zaintabulowaniem go za właściciela.

Resztę warunków licytacyjnych i ekstrakt hipoteczny w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć można.

Kraków dnia 21 lutego 1879.

(2131 3—3) **Edykt.**

L. 10008. Ck. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem, że celem zaspokojenia dłużnej sumy 600 złr. w. a. z pn. na rzecz Gustawa Hoenl odbędzie się w tym sądzie publiczna licytacya realności pod l. 588¾ we Lwowie położonej dłużniczki Herminy Wiederwald wedle Dom. 85 p. 441 n. 40 haer. własnej — a to w jednym terminie dnia 15 maja 1879 o godzinie 10tej rano na którym to terminie wspomniona realność za jakąbądź cenę a zatem nawet niżej ceny szacunkowej i wywołania 27651 złr. 25 ct. w. a. sprzedana zostanie, — że jako wadyum kwota 829 złr. 54 ct. a. w. ma być złożona.

Bliższe warunki licytacyjne jako też akt ocenienia i wyciąg tabularny wymienionej realności mogą być przejrzane w tutejszosądowej registraturze.

Dla nieznajomego z miejsca pobytu i nazwiska hipotecznego wierzyciela tej realności co do wierzytelności 91 złr. m. k. n. 28 on. i dla nieznajomego z miejsca pobytu Simche Beglückter co do wierzytelności 100 złr. z pn. n. 137 on. i 100 złr. a. w. z pn. n. 138 on. tudzież dla nieznanej Estery Reitzes co do wierzytelności 150 złr. z pn n. 124 on. jako też dla tych wierzycieli którzyby po dniu 21 października 1878 jako dniu wydania wyciągu tabularnego do hipoteki realności pod l. k. 588¾ we Lwowie weszli lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające uchwały z jakiegokolwiek bądź powodu doręczone być nie mogły ustanowiono kuratora w osobie adwokata Dra. Raresa.

O tem się tych wierzycieli niniejszem edyktem zawiadamia.

Lwów dnia 8 marca 1879.

(2056 3—3) **Edykt.**

L. 14959. C. k. Sąd powiatowy w pertraktacyi spadkowej Jana Sidełki dnia 17 października 1874 r. w Byczynie z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli zmarłego, wzywa tegoż do spadku powołanego z miejsca pobytu niewiadomego syna Jana Sidełkę aby się w przeciągu roku do tutejszego sądu zgłosił i deklaracyę spadkową złożył, gdyż w razie przeciwnym postępowanie spadkowe z deklarowanymi sukcessorami i ustanowionym dla niego kuratorem Marcinem Szlachcicem przeprowadzone zostanie.

Chrzanów dnia 31 grudnia 1878.

(2083 3—3) **Edykt.**

L. 3160. C. k. Sąd powiatowy miej. delegowany w Tarnowie ogłasza, iż wyznaczył na podstawie tut. sądowej rezolucyi z dnia 5 maja 1877 l. 6617 celem zaspokojenia wierzytelności Jakóba Zimmermana w kwocie 81 złr. a. w. z pn. do przymusowej sprzedarzy realności Wincentego Frysztaka własnej, pod l. ko s. 59 w Porębie Radlnej położonej ciała tabularnego niestanowiącej, ponowny 6 termin na dzień 6 maja 1879 godzinę 9 rano na którym to realność ta nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie. Cena kupna wynosi 1720 zł.

Wadyum 172 złr. a. w.

Reszta warunków licytacyjnych, akt zastawniczego opisania i oszacowania, mogą być w registraturze przejrzane.

Tarnów dnia 24 lutego 1879.

(2122 3—3) **Edykt.**

L. 556. C k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu wskutek prośby Aleksandra Kozanowicza z dnia 27 stycznia 1879 l. 556 ustanawia Pawłowi Krosińskiemu Elżbiecie z Radomyskich 1go Krosińskiej 2go Leśniowskiej, Marcelemu Wyszkowskiemu, Józefowi Mikołajowi Krosińskiemu i Aleksemu Radomyskiemu, tudzież ich dziedzicom lub prawnabywcom z życia i miejsca pobytu a ostatnich także z imienia niewiadomych adwokata Dra Żelechowskiego kuratorem i w celu wykreślenia wpisów z stanu biernego dóbr Korzenna Stojowszczyzna i Swięgcein a w szczególe 1 wpisu trzechletniej posesyi połowy wsi Korzenna za sumę 52000 złp. sub. praes. 4 marca 1782 na rzecz Aleksego Radomyskiego w poz. 2 on. uskutecznionego wedle poz. 4 on. aprobowanego, zaś wedle poz. 5. 6. 7. on. co do sumy 52000 złp. i prawa posesyi zastawnej na rzecz Józefa Mikołaja i Elżbiety małżonków Krosińskich, a następnie znów co do części Józefa Mikołaja Krosińskiego wedle poz. 8 i 9 on. na rzecz Elżbiety Krosińskiej przepisanego 2go wpisu prawa Elżbiety Krosińskiej 2go Leśniowskiej w poz 10 on. zawartego do żądania od Józefa Sośniewskiego sumy 56000 złp. z 5 proc. a to od sumy 47000 złp. za czas od niedzieli wielkopostnej 1786 a od 9000 złotych polskich za czas od poniedziałku po niedzieli wielkopostnej 1785 bieżącemi i kosztami 24 złp. 18 gr. tudzież od Marcelego Wyszkowskiego sumy 15000 złp. z 5 prc. od niedzieli wielkopostnej 1786 oraz z równoczesnego wpisu prawa Marcelego Wyszkowskiego do żądania od Elżbiety Leśniowskiej kosztów 41 złp. i 3go wpisu Pawła Krosińskiego za właściciela sumy 56000 złp. w powyższych poz. 8. 10 on. intabulowanej sub. praes. 8 listopada 1800 i 29 października 1801 wedle poz. 12. i 13 on. uskutecznionego zarządza postępowanie amortyzacyjne, i wszystkich powyższych uprawnionych z tych wpisów dziedziców, lub ich prawonabywców, wzywa przez kuratora adw. Dra Żelechowskiego i przez edykta, aby z ich prawami, jakie sobie z powyższych wpisów roszczą w przeciągu jednego roku a najdalej do 2 marca 1880 r. do c. k. sądu obwodowego jako sądu hipotecznego zgłosili się, gdyż w przeciwnym razie sąd hipoteczny na żądanie proszącego umorzenie tych wpisów, i wykreślenie tychże ze stanu biernego dóbr Korzenna, Stojowszczyzna i Swięgcein dozwoli i zarządzi.

C. k. Sąd obwodowy

Nowy-Sącz dnia 1 marca 1879.

(2103 3—3) **Edikt.**

Zl. 8878. Am 24 April, 21 Mai und 19 Juni 1879 wird zur Hereinbringung der durch Samuel Unger und Samuel Szpaniermann ersiegten Forderung pr. 500 fl. ö. W. die dem Filip Ubl gehörige keinen Tabularkörper bildende Realität Nr 32 in Staniu feilgeboten.

Der Schätzungspreis beträgt 1680 fl., das Vadium 168 fl. ö. W.

Die sonstigen Bedingnisse können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden. Für die unbekannten Gläubiger wurde Hrr. Notar Jankowski als Curator bestellt.

K. k. Bezirksgericht.

Radziechów d. 20 Dezember 1878.

(2085 3—3) **Edikt.**

Zl. 4222. Beim Bolechower k. k. Bezirksgerichte wird wegen Einbringung der durch Abraham Neubau ersiegten Forderung von 60 fl. die Realität CN. 118 in Bolechów ruski, des Andros Jakimów den 25 April 26 Mai 1879 nur um, oder über am 26 Juni 1879, hingegen immer Vormittags h. g. auch unter dem Schätzungswerthe verkauft werden. Der Ausrufspreis beträgt 354 fl. und das Vadium 36 fl. ö. W.

Bolechów den 31 October 1876.

(2227 2—3) **Konkurs** L. 5887.

na c. k. ekspedyenta pocztowego przynowo otwierzyć się mającym c. k. urzędzie pocztowym w Kalnicy, w powiecie Liskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł. z rocznemi poborami: płacy 150 zł. ryczałtu kancelaryjnego 40 zł. i ryczałtu w drodze ugody ustanowić się mającego za utrzymanie codziennego posłańca pomiędzy Kalnicą i Cisną z wolnem pomieszkaniem i użytkowaniem ogrodu.

Podania w których ma być wyrażona kwota żądanego rocznego ryczałtu za utrzymywanie wymienionego pieszego posłańca pocztowego, należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do c. k. krajowej Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 29 marca 1879.

(2180 1—3) **Edykt.**

L. 17046. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje na zaspokojenie wywalczonej przez Leibę Löfflera przeciw Markusowi i Feidze Kastnerom wierzytelności 300 zł. w. a. z procentem po 16% od dnia 11 sierpnia 1876 bieżącym i kosztami w kwotach 5 zł. 2 ct., 2 zł. 16 ct., 4 zł. 46 ct., 36 ct. 2 zł, 17 ct., 2 zł. 86 ct. i 5 zł. 11 ct. w. a. przyznanemi, egzekucyjną sprzedaż za pomocą publicznej licytacyi realności w Przemyślu na przedmieściu Zasanie pod N. k. 111 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużników Markusa i Feigi Kastnerów własnej, która to publiczna licytacya w trzech terminach: dnia 5 maja 1879, dnia 5 czerwca 1879 i dnia 3 lipca 1879 w podpisanym sądzie w biurze Nr. 2 zawsze o godzinie 10 rano się odbędzie.

Cena wywołania wynosi 919 zł. w. a. zaś wadyum przed licytacyą w gotówce złożyć się mające 92 zł. wal. aus.

W pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko za, lub wyżej ceny wywołania, na trzecim terminie także niżej takowej za jakąkolwiek cenę sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych, oraz protokół zastawniczego opisania i oszacowania rzeczonej realności przeglądnąć można w registraturze podpisanego sądu.

O tem zawiadamia się obie strony i wierzyciela Macieja Sadowskiego do rąk własnych, zaś możliwych niewiadomych wierzycieli, którzyby na powyższej realności prawo zastawu uzyskali, lub którymby licytacyjna uchwała wcześnie przed terminem doręczoną nie została, do rąk kuratora adwokata Dra. Tarnawskiego i przez edykta.

Przemyśl 19 lutego 1879.

(2217 1—3) **Edykt.**

L. 7880. C. k. sąd obwodowy w Nowym-Sączu podaje do wiadomości, że na podstawie skryptu dłużnego z dnia 19 lutego 1873, tudzież wyciągu z ksiąg handlowych galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego z dnia 23 grudnia 1878 i uchwały dyrekcyi galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego z dnia 11 lutego 1873 zezwolił celem zaspokojenia należącej się galicyjskiemu zakładowi kredytowemu ziemskiemu:

7mej raty dnia 1 października 1876 płatnej w kwocie 480 zł. 7 proc. zwłoki od 480 zł. od 1 października do 31 października 1876 2 zł. 80 kr. 8 proc. zwłoki od 480 zł. od 1 listopada 1876 do dnia zapłaty

8mej raty dnia 1 kwietnia 1874 płatnej w kwocie 480 zł. 7 proc. zwłoki od 480 zł. od 1 kwietnia do 30 kwietnia 1877 w kwocie 2 zł. 80 kr. 8 proc. zwłoki od 480 zł. od 4 maja 1877 az do dnia zapłaty

9tej raty dnia 1 października 1877 płatnej w kwocie 480 zł. 7 proc. zwłoki od 480 zł. od dnia 1go października 1877 do 30 października 1877 w kwocie 2 zł. 80 kr. 8 proc. zwłoki od 480 zł. od dnia 1 listopada 1877 do dnia zapłaty

10tej raty dnia 1 kwietnia 1878 płatnej w kwocie 480 zł. 7 proc. zwłoki od 480 zł. od 1 kwietnia do 30 kwietnia 1878 w kwocie 2 zł. 80 kr. 8 proc. zwłoki od 480 zł od 1 maja 1878 do dnia zapłaty

11tej raty dnia 1 października 1878 płatnej w kwocie 480 zł. 7 proc. zwłoki od 480 zł. od 1 października do 30 października 1878 w kwocie 2 zł. 80 kr. 8 proc. zwłoki od 480 zł. od 1go listopada 1878 do dnia zapłaty pozostającego kapitału 11.177 zł. 50 kr. tudzież kosztów niniejszego podania w kwocie 27 zł. 16 kr. w. a. przyznanych na przymusową sprzedaż publiczną dóbr Rzepiennik Marciszewski (Wójtostwo) w powiecie Gorlickim położonych, dłużnika p. Konrada Ceysingera wedle Dom. 344 pag. 381 n. 17 haer. własnych, i do takowej wyznaczają się trzy termina a mianowicie w dniu 23 kwietnia, 21 maja i 25 czerwca 1879, za każdym razem o godzinie 10 z rana w c. k. sądzie obwodowym w Nowym-Sączu pod następującemi warunkami odbyć się mającej:

1. Przedmiotem egzekucyjnej sprzedaży są dobra Rzepiennik Marciszewski (Wójtostwo) w powiecie Gorlickim w Galicyi położone ze wszystkiemi przynależytościami i prawami jednak ryczałtem bez wszelkiej ewikcyi, tak jak je dotychczasowy właściciel posiadał i posiadać miał prawo.

2. Cenę wywołania stanowi suma 34.000 zł. w. a. jako wartość tych dóbr przyjęta przez galicyjski zakład kredytowy ziemski przy udzieleniu pożyczki. W pierwszym i drugim terminie sprzedaż nie nastąpi poniżej tej ceny wywoławczej, a w trzecim terminie nie poniżej sumy 27000 zł. w. a.

3. Każdy chęć kupna mający winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum dziesiątą część ceny kupna t. j. w zaokrąglonej sumie 3400 złr.

Resztę warunków i wyciąg tabularny można przejrzeć w registraturze.

O tem zawiadamiają się obie strony, wiadomi wierzyciele hipoteczni, tudzież niewiadomi z imienia i miejsca pobytu wierzyciele, którzyby możliwie po dniu 18 grudnia 1878 jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego do hipoteki weszli i ci, którymby z jakiegokolwiek powodu uchwała dozwalająca egzekucyjną licytacyę doręczoną być nie mogła, do rąk kuratora adw. Dra. Żelechowskiego z podstawieniem adw. Dra. Bersona.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy-Sącz dnia 25 stycznia 1879.

(2086 1—3) **Edykt.**

L. 7579. C. k. Sąd powiatowy Brzeski rozpisuje publiczną sprzedaż realności l. 137 w Brzesku, celem zaspokojenia pretensyi Rebeki Wachtlowy w kwocie 1500 złr. z p n. z jednym terminem dnia 16 maja 1879 o godzinie 10 z rana.

Cena wywołania 270 złr.

Wadyum 27 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w sądzie.

Brzesko dnia 18 stycznia 1879.

(2063 1—3) **Edykt.**

L. 1587. Ck. Sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że na zaspokojenie należytości Ozyasza Friedmann w kwocie 29 złr. 16 c. zpn. odbędzie się przymusowa licytacya gospodarstwa pod l. 49 w Dąbrowicy, Antoniego i Seńka Chudych własnego na dniu 5 czerwca i 10 lipca 1879 o godzinie 10 rano tylko za cenę szacunkową 327 złr. lub wyżej zaś na dniu 7 sierpnia 1879 i niżej ceny szaunkowej.

Wadyum wynosi 33 złr.

Bliższe warunki i protokół opisania i oszacowania można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa 20 grudnia 1878.

(1995 1—3) **Edykt.**

L. 10.961. Ck. sąd powiatowy w Bochni ogłasza niniejszem, że ck. Prokuratorya skarbu imieniem wysokiego skarbu spór przeciw Jonaszowi Mondererowi i z miejsca pobytu i życia niewiadomemu Maciejowi Mrukotowi, względnie jego nieobjętej masie spadkowej, a względnie jego spadkobiercom z miejsca pobytu i życia niewiadomym, dla których ostatnich kurator adw. Dr. Zakrzewski ustanowiony został, o zapłacenie 52 złr. 50 ct. a. w. z pn. pod dniem 30 grudnia 1878, l. 10.961 wytoczyła.

Bochnia d. 25 stycznia 1879.

(2222 1—3) **Edykt.** L. 6741.

Dnia 17 kwietnia, 1 maja i 15 maja 1879 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności pod l. 147 w Swidnicy położonej, Piotra Soi własnej celem zaspokojenia pretensyi Chaskla Steinbrocha w kwocie 36 złr. w. a. z pn.

Wartość realności 144 złr. w. a.

Wadyum 14 złr. 40 ct. w. a.

Protokoły opisania, oszacowania i wyrunki licytacyjny w tutejszosądowej registraturze można przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego

Krakowiec 15 grudnia 1878.

(2249 1—3) **Edykt.** L. 11108.

Lwowski ck. sąd krajowy ogłasza niniejszem, iz celem zaspokojenia pretensyi galic. kasy oszczędności 9421 złr. 68 ct. z większej sumy 10.300 złr. pochodzącej z 6 proc. odsetkami od dnia 27 grudnia 1877 bieżącemi, tudzież 7 proc. prowizyą zwłoki od każdej w dniach 27 czerwca i 27 grudnia począwszy od dnia 27 grudnia 1877 nieuiszczonej półrocznej raty po 383 złr. aż do uiszczenia całego kapitału bieżącą i kosztów egzekucyjnych w kwocie 13 złr. 66 ct. aw. niniejszem przyznanych — przymusowa sprzedaż realności pod l. 123 miasto we Lwowie położonej w $^{3}/_{7}$ częściach do małoletnich: Izaaka Getzel Chirer, Lei, Róży Chirer i Samuela Dawida Chirer a w $^{4}/_{7}$ częściach do masy spadkkowej Leizora Chirera należącej w drodze publicznego przetargu w sądzie tutejszym w 3terminach a to na dniu 14 maja, na dniu 28 maja i na dniu 17 czerwca 1879, każdym razem o godzinie 10 przed południem przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość realności przy udzieleniu pożyczki przyjęta w kwocie 25.750 złr. w. a.

Wadyum wynosi 2575 złr. w. a.

Realność ta zostanie na wszystkich trzech terminach tylko za lub powyżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć mogą interesowani w tusądowej registraturze w godzinach urzędowych.

O tej licytacyi uwiadamiamy strony i wszystkich wierzycieli do rąk własnych: Konstancyę Barańską, z życia i miejsca pobytu niewiadomą i wszystkich tych którzyby po dniu 20 lutego 1879, prawo hipoteki na realności sprzedać się mającej uzyskali, lub którymby niniejsza i możliwie przyszłe egzekucyjne uchwały z jakiegobądź powodu albo weale nie, lub też wcześnie przed terminem doręczone być nie mogły, na ręce ustanowionego w osobie p. adw. Dra. Raresa z zastępstwem p. adw. Dra. Czeszera kuratora i niniejszem edyktem.

Lwów dnia 15 marca 1879.

(2241 1—3) **Edykt.**

L. 1489. C. k. sąd powiatowy wzywa Stanisława Olszewskiego co do miejsca pobytu i życia niewiadomego, by się w przeciągu roku celem objęcia spadku po Wojciechu Olszewskim zgłosił.

Kuratorem tymczas wym ustanowiono Iwana Markowicza z Grąziowy.

Bircza 30 czerwca 1878.

(2224) **Ogłoszenie.**

L. 2022. Ck. Sąd powiatowy zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Dylęgówka z miejscowością Wulka dnia 1 kwietnia 1879 rozpoczyna.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić, i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Tyczyn 27 marca 1879.

(2232) **Edykt.** L. 1700.

C. k. Sąd powiatowy w Starejsoli zawiadamia, iż arkusze posiadania wraz z sprostowanemi opisami posiadłości i posiadaczy kopiami map katastralnych i protokołami dochodzeń w §. 21 ust. z dnia 20 marca 1874 l. 29 d. u. k. określonych, dla gminy katastralnej Śliwnica złożone zostały w c. k. sądzie powiatowym w Starejsoli do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być winny ustnie lub pisemnie w c. k. sądzie powiatowym w Starejsoli a do przeprowadzenia dalszych dochodzeń w skutek podniesionych zarzutów niezbędnych, wyznacza się dzień 16 kwietnia 1879, na którym też zarzuty wnoszone być mogą.

Starasól 29 marca 1879.

(2250) **Obwieszczenie.**

L. 279/k. g. Komisya hipoteczna dla powiatu sądowego Janowskiego zawiadamia, że od dnia 1 kwietnia 1879 aż do dnia 10 kwietnia 1879 po godzinach urzędowych złozone będą w biórze hipotecznym przy Prezydyum c. k. sądu krajowego we Lwowie do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania wraz z sprostowanymi opisami, kopiami map katastralnych i protokołami parcelowemi, tudzież protokoły dochodzeń dotyczących posiadłości w obrębie gminy Ziedów leżących.

Równocześnie wyznacza się termin na dzień 11 kwietnia 1889 o godzinie 9tej przed południem do zgłoszenia zarzutów mniemanych przeciw prawdziwości arkuszów posiadania.

O tem zawiadamia się strony interesowane z tem, że każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Lwów 30 marca 1879.

(2011 3—3) **Edykt.**

L. 20471. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do publicznej wiadomości, że na żądanie T. Kummer, Estery Weiser i Tarnowskiej kasy oszczędności celem zaspokojenia resztującej ceny kupna 58265 złr. 20 ct. dóbr Łęki dolne z przyległościami Uniatowszczyzna i Paszkowszczyzna tudzież Wolniki przez Loebla Tannenbauma w sprawie egzekucyjnej galicyjskiego towarzystwa kredytowego ziemskiego przeciw masie kredalnej Franciszka Xawerego Wykowskiego o zapłacenie 23110 złr. w. a. na publicznej licytacyi nabytych rozpisuje licytacyę dóbr Łęki dolne z przyległościami Uniatowszczyzna i Paszkowszczyzna obecnie Dom. 243 pag. 297 n. 23 haer. (poz. now. 15 haer.) p. Jana Władysława Bajera tudzież przyległości Wolniki czyli wygoda ut. Dom. 243 pag. 326 n. 19 haer. (n. 12 haer. now.) p. Władysława Dembińskiego własnych w powiecie Pilzneńskim położonych w tutejszym c. k. sądzie dnia 12 maja 1879 o godzinie 10 rano w jednym tylko terminie odbyć się mającą pod następującemi warunkami.

Cenę wywołania ustanawia się w kwocie 88101 złr. w. a. z tym dodatkiem że że dobra te także za niższą cenę jednakże za taką sprzedane będą, która na całkowite zaspokojenie wierzytelności galicyjskiego towarzystwa kredytowego i poprzednich wierzycieli wystarczy.

Wadyum wynosi kwotę 8101 złr. w gotówce lub w papierach zdolnych do zakupna z majątku pupilarnego lub w książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej i w księgach gruntowych dóbr sprzedać się mających a przez sąd obwodowy w Tarnowie prowadzonych.

O tem zawiadamiamy galicyjskie towarzystwo kredytowe ziemskie, dalej dłużnika Franciszka Xawerego Wykowskiego na którego majątek konkurs otwarty został do rąk zarządcy masy krydalnej p. adw. Dra Grabczyńskiego a następnie wszystkich wierzycieli hipotecznych z miejsca pobytu wiadomych do rąk własnych, nakoniec wierzycieli hipotecznych z miejsca pobytu niewiadomych, jakoto Annę Berkowicz, Ryfkę Meth, Salomona Kapite Scheindlę Bau, tudzież wszystkich wierzycieli którymby uchwała rozpisująca relicytacyę albo nie albo w należytym czasie doręczoną została i tych wierzycieli hipotecznych którzyby po dniu 20go lutego 1879 do tabuli weszli do rąk kuratora adwokata Dra Tokarza z substytucyą p. adw. Dra Forysta ustanowionego i przez edykta wreszcie nabywcę licytacyjnego p. Loebla Tannenbauma, i prawonabywców jego praw licytacyjnych a mianowicie p. Kazimierza i Aleksandrę Szczanieckich p. Bohdana Ratyńskiego, p. Jana Władysława Bajera i obecnego właściciela ciała tabularnego Wolniki czyli Wygoda p. Władysława Dembińskiego.

Tarnów dnia 20 lutego 1879.

(2120 3—3) **Edykt.**

L. 127. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości:

A. że projekty nowych ksiąg gruntowych dla posiadłości mniejszych położonych w następujących gminach katastralnych:

Dulczówka, w okręgu sądu powiatowego w Pilźnie;
Podlesie dębowe, w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Tarnowie;
Krządka, w okręgu sądu powiatowego w Kolbuszowy;
Pozowice, Kopytówka, Nowe Dwory i Zarzyce małe, Wielkie drogi z osadą Trzebol w okręgu sądu powiatowego w Kalwaryi;
Krzyżanowice wielkie i Majkowice stare, w okręgu sądu powiatowego w Bochni;
Skawina, w okręgu sądu powiatowego w Skawinie;
Zasadne; w okręgu sądu powiatowego w Limanowy;
Bronowice wielkie, w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Krakowie;
Łopuszka mała, w okręgu sądu powiatowego w Przeworsku;
Ludzimierz, w okręgu sądu powiatowego w Nowym Targu;
Wojnicz, w okręgu sądu powiatowego w Wojniczu;

B. że projekty nowych wykazów hipotecznych dla posiadłości tabularnych w następujących gminach katastralnych:

I. w okręgu sądu krajowego w Krakowie.
Bronowice wielkie, w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Krakowie;
Czernichów, w okręgu sądu powiatowego w Liszkach;
Podchybie, Ochodza, Paszkówka pod nazwami tabularnemi Paszkówka i Pobiedr, Podolany, w okręgu sądu powiatowego w Kalwaryi;
Laskowa, Babice, Tłuczań górny, Tłuczań dolny, Palczowice i Trzebieńczyce, w okręgu sądu powiatowego w Wadowicach;
Przecieszyn pod nazwą tabularną: Przecieszyn przyległość do dóbr Brzeszcze, Dwory, Dwory I. część z posiadłością tabular a Kruki, w okręgu sądu powiatowego w Oświęcimiu;
Wola radziszowska, w okręgu sądu powiatowego w Myślenicach;
Zakliczyn, w okręgu sądu powiatowego w Wieliczce;
Słomka, w okręgu sądu powiatowego w Bochni;
Strzelce wielkie, w okręgu sądu powiatowego w Radłowie;

II. w okręgu sądu obwodowego w Tarnowie
Wola Brzostecka, Opacionka, w okręgu sądu powiatowego w Brzostku;
Wylów z miejscowością Kądziołki pod nazwami tabularnemi Wylów przyległość do Przecławia i Kądziołki przyległość do Przecławia, w okręgu sądu powiatowego w Radomyślu;
Niedomice z miejscowością Głów pod nazwami tabularnemi Niedomice i Głów, w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Tarnowie:
Kozubów z miejscowością Oleśnica pod nazwami tabularnemi Kozubów i Olesznica, w okręgu sądu powiatowego w Dąbrowy;

III. w okręgu sądu obwodowego w Rzeszowie.
Barycz pod nazwą tabularną Barycz przyległość do Błażowa, w okręgu sądu powiatowego w Tyczynie;
Blizianka pod nazwami tabularnemi Bliźnianka część I i Bliźnianka część II. w okręgu sądu powiatowego w Strzyżowie;
Pysznica, w okręgu sądu powiatowego w Ulanowie;
Jatta pod nazwą tabularną Jatta przyległość do Niska, Stany, Cholewiana góra, w okręgu sądu powiatowego w Nisku;
Rozborz pod nazwą tabularną Rozborz przyległość do Lubomirza, Mikulice, w okręgu sądu powiatowego w Przeworsku;
Żupawa z miejscowościami Jeziorko, Furmany, Poręby i Grembów pod nazwami tabularnemi Żupawa przyległość do Dzikowa i Grembów przyległość do dóbr Trześń, w okręgu sądu powiatowego w Tarnobrzegu;
Albigowa, w okręgu sądu powiatowego w Łańcucie;

IV. w okręgu sądu obwodowego w Nowym-Sączu.

Siedlce z miejscowością Słowikowa pod nazwami tabularnemi Słowikowa i Siedlce w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Nowym Sączu;

położonych, według ustawy krajowej z dnia 20 marca 1874 l. 29 dz. ust. kraj. wygotowane ad A. za nowe księgi gruntowe ad B. za nowe wykazy hipoteczne poczynając od dnia 1 kwietnia 1879 uważane będą, a od tegoż dnia wolno księgi ad A. przeglądać w tym sądzie powiatowym, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położoną, zaś wykazy hipoteczne ad B. w tym sądzie kolegialnym, w którego okręgu dotycząca posiadłość tabularna jest położoną, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową a względnie wykazem objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi a względnie wykazu może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych ksiąg gruntowych i wykazów tabularnych, sąd krajowy wyższy wzywa:

a.) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych i wykazów tabularnych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b.) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych i wykazów tabularnych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi a względnie wykazy lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego nadających się, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej także wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się ad A. do sądu powiatowego, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położoną, ad B. w tym sądzie kolegialnym. w którego okręgu dotycząca posiadłość tabularna jest położoną najdalej do dnia 31 maja 1880, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawa hipoteczne na podstawie wpisów, w nowej księdze gruntowej lub wykazie tabularnym zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedyńczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go do pierwotnego stanu przywróconym; a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z wymienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejszej księdze hipotecznej w miejsce której nowa księga gruntowa a względnie wykaz tabularny wstępuje, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków dnia 27 lutego 1879.

Doniesienia prywatne.

L. 199. (2228 1—2)

Konkurs.

Na opróżnione dwie prowizoryczne posady pisarzy gmin zbiorowych w powiecie Jaworowskim, a mianowicie:

a) z siedzibą urzędową w Bruchnalu z płacą roczną 242 zł. 6 ct. w. a. i 21 zł. 40 ct. na wydatki kancelaryjne,

b) z siedzibą urzędową w Hruszowie z płacą roczną 229 zł. i pauszalem kancelaryjnem w kwocie 36 zł. w. a.

Podania zaopatrzone dowodami uzdolnienia należy wnosić do Wydziału powiatowego w Jaworowie w przeciągu 6ciu tygodni od dnia ogłoszenia niniejszego licząc.

Oprócz powyższych płac, mogą kandydaci, którym posady te nadane zostaną za umiejętne i wzorowe prowadzenie urzędów gmin, na remuneracyę z funduszów powiatowych udzielić się mogącą, liczyć.

Wydział powiatowy w Jaworowie dnia 18 marca 1879.

Prezes *Łucki.* | *E. Dąbrowski* Lustrator pow.

Bank galic. dla handlu i przemysłu w Krakowie

(2215)

Dziesiąte zwyczajne OGÓLNE ZEBRANIE akcyonaryuszów Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu

odbędzie się **we środę dnia 30 kwietnia** 1879, o g. 11 przed południem w lokalu Banku pod l. 19 Gm. I. w Rynku głów.

w Krakowie.

Porządek dzienny obrad:

1. Sprawozdanie dyrekcyi z czynności Banku za rok 1878 oraz o przeprowadzeniu redukcyi kapitału zakładowego Banku, w myśl uchwały nadzwyczajnego Zgromadzenia Akcyonaryuszów z dnia 29go września 1877, zatwierdzonej reskryptem ministeryalnym z dnia 24 listopada 1877 l. 14436.
2. Sprawozdanie Rady Nadzorczej co do sprawdzenia rachunków za rok 1878.
3. Wnioski Rady Nadzorczej co do zamknięcia rachunków za r. 1878 i udzielenie zarządowi absolutoryum.
4. Wybór 3 członków Rady Nadzorczej w miejsce z kolei ustępujących.

Aby mieć głos na ogólnem zebraniu, trzeba posiadać najmniej 15cie akcyj zakładowych, lub 30 akcyj pierwszeństwa: Każde 15 akcyj zakładowych lub 30 akcyj pierwszeństwa dają jeden głos.

Każdy akcyonaryusz, życzący sobie wykonać prawo głosowania na ogólnem zebraniu, winien przynajmniej na 14 dni przed 30 kwietnia b. r. złożyć posiadane przez siebie akcye zakładowe lub akcye pierwszeństwa do kasy Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Krakowie, w zamian których otrzyma kartę wejścia na ogólne zebranie obok dotyczącego poświadczenia odbioru akcyj.

Na karcie wejścia wyrażoną będzie ilość głosów, jaką posiada osoba mająca wstęp na ogólne zebranie.

Akcye składane być mają od daty niniejszego ogłoszenia do włącznie dnia 16 kwietnia b. r. w kasie Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Krakowie w godzinach biurowych.

Kraków dnia 30 marca 1879.

(Przedruk nie będzie opłacony.)

Dyrekcya.

Z drukarni [illegible], ul. Czarneckiego, dom Wernera l. 15.